

Niedziela 29. sierpnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **2 Mk.**
Prenum. mieś. we Lwowie **35— Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową . **40— Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dla własny). — Konto Pocztovej Kasy Oszoż. Nr. 140.934.
Telefon Redakcyj, Administracyj i Drukarni 4: 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Armia sowiecka nie rezygnuje z dalszej akcji. R. O. P. za pokojem. — Porozumienie polsko - litewskie.

Trzy fakty.

Dziwnym zbiegiem okoliczności d. 10 sierpnia br. zaszły trzy fakty, świadczące o głębokich różnicach w zapatrywaniach na sprawy wschodnio-europejskie ze strony trzech kierowniczych potęg światowych, Anglii, Francji i Ameryki, a to:

1) Mowa L. George'a, która „Wiek Nowy“ omówił onegdaj.

2) Uznanie przez Francję rządu południowo - rosyjskiego Wrangla, jako antytezy rządu bolszewickiego i

3) Nota Stanów Zjednoczonych wzdryga jąca się przed wszelkimi stosunkami z rządem bolszewickim.

Treść tej noty, pod względem politycznym i moralnym jest jaskrawym przeciwieństwem krętackiej, podstępnej i obłudnej polityki angielskiej i ze strony polskiej zasługująca na najgłębszą uwagę.

Jest ona nacechowana taką prostotą, szczerością i lojalnością, jak gdyby pisał ją nie dyplomata, lecz kapłan chrześcijański; nawet dobór w niej silnych i jaskrawych słów dla dobitniejszego wyrażenia myśli jest niezwykły dla not dyplomatycznych.

Ale pomimo swoich nadzwyczajnych zalet ideowo - stylistycznych nota ta w szeregach Polaków wzbudza pewne obawy i wątpliwości, które przy rozbiórce treści zamierzam tu podnieść.

Jakkolwiek nota amerykańska jest tylko odpowiedzią na zapytanie ambasady włoskiej o zapatrywanie rządu Stanów Zjednoczonych na sytuację, wytworzoną przez postępy armii bolszewickiej w Polsce, to jednak obejmuje ona całokształt problemu wschodnio-europejskiego.

Stwierdziwszy przedewszystkiem konieczność istnienia zjednoczonego, wolnego i niepodległego Państwa Polskiego, rozumie dalej tak:

Ameryka uznała rewolucję rosyjską w marcu 1917 r. za uzasadnioną i dlatego pierwsza uznała ówczesny prowizoryczny rząd rosyjski, jednakowoż nie może pod żadnym pozorem uznać obecnych kierowników za rząd Rosyi, z którym można by utrzymywać stosunki dyplomatyczne. Obecny system w Rosyi jest oparty na za-

Z bohaterskich walk naszych lotników.



Boje czyny lotników naszych mają już dziś osobną swoją chlubną kartę w dziejach polsko-bolszewickiej wojny. Oddają oni znakomite usługi nie tylko jako wywiadowcy, ale także przez swój osobisty udział w walkach, szerząc śmiało atakami z powietrza popłoch i zamieszanie w szeregach nieprzyjacielskich, zwłaszcza konnicy.

O jednym takim bohaterskim lotniku, który obecnie jako ranny przebywa w szpitalu lwowskim, opowiadała, że podczas ostatniej swej wycieczki, znizwszy się do 5 metrów, zaatakował oddział kozaków Budjennego, rażąc ich pociskami karabinu maszynowego. Prerażeni kozacy rozplezchli się, niebawem jednak oprzytomniawszy, poczęli ostrzeliwać dzielnego naszego lotnika nie tylko z karabinów, ale także z dział polowych. Niestety, jeden pocisk działowy zdołał go dosięgnąć i zgruchotał mu obie nogi.

Mimo tak ciężkich ran i ogromnego wpływu krwi lotnik nasz nie stracił przytomności, lecz panując w zupełności nad sterem, zdołał nawrócić i przebywszy znaczną przestrzeń, wylądować po naszej stronie, gdzie dopiero omdlał z szalonego bólu i utraty sił. Aparat, przestrzelony w kilku miejscach kulami karabinowemi, został ocalony.

Bohaterskiego lotnika, który pełni służbę w

randze sierżanta, mianowano podobno w nagrodę jego czynu podporucznikiem.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że bohaterski lotnik, o którym wyżej mowa, uległ w szpitalu lwowskim ciężkim ranom. Oto co w tej sprawie donosi nam Referat prasowy D. O. G. Lwów:

Dnia 16. bm. w ataku na kawalerję Budjennego pod Jabłonówką zszedłszy na pięć metrów, został ranny sierżant-pilot Rozmirek, Poznańczyk, z 15 eskadry myśliwskiej. Kula nieprzyjacielska zgruchotała mu obie nogi. Mimo strasznego bólu i utraty władzy w nogach, pilot ten z podziwem godną energią dociągnął aparat do Krasnego, gdzie wylądował gładko na własnym lotnisku. Za nieustraszoną dzielność i brawurę został mianowany na polu walki ppor. pilotem. Dnia 25. bm. po ciężkich cierpieniach zmarł w szpitalu z otrzymanych ran. Lotnictwo polskie traci w nim jednego z najdzielniejszych pilotów bojowych, człowieka o nerwach ze stali, pilota nieustraszonej odwagi. Zwycięzca w wielokrotnych walkach powietrznych postrach nie tylko i kawalerji nieprzyjacielskiej, padł od wrzasku kuli spełniając swój obowiązek względem kochanej Ojczyzny.

przeczeniu wszelkich zasad honoru, dobrej woli i wszelkich zwyczajów i umów, stanowiących podstawę całej struktury prawa międzynarodowego. Odpowiedzialni kierownicy tego systemu chętni się często i oświadczają, że chociażby zawarli jakiegokolwiek traktaty z obcymi państwami, to nie myślą ich dotrzymywać, gdyż wszelkie umowy zawarte przez nich z rządami niebolszewickimi, nie mają dla nich żadnej wartości.

Zaswiadczyli to nie tylko doktryna, ale nierzeczywiście przy wielu sposobnościach do wiedzy tego w praktyce.

Odpowiedzialni członkowie rządu tego państwa i oficjalne agendy tegoż wyraźnie wypowiedziały się, że dążyć i dążyć będą wszelkimi środkami do zburzenia istniejącego porządku we wszystkich cywilizowanych krajach, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych i zaprowadzenia tam systemu bolszewickiego.

Ze obecni kierownicy Rosji nie rządzą z wola, lub za zgodą jakiegokolwiek znaczniejszej części narodu rosyjskiego, jest faktem niezaprzeczonym. Chociaż półtrzecia roku upływa od opanowania przez nich maszyny rządowej, jednakowoż dotąd nie pozwolili na nic podobnego do wyborów ludowych. Jedynym środkiem działania obecnych rządów Rosji jest brutalna siła, fałsz, podstęp i wiarołomstwo.

Jakkolwiek Stany Zjednoczone na rów-

ni z resztą sprzymierzonych mocarstw pragną doprowadzić do pokojowego rozwiązania istniejących w Europie trudności, to jednakowoż rząd ich nie jest w stanie zrozumić, jakoby uznanie rządu sowieckiego mogło przyspieszyć, a tem mniej urzeczywistnić wspomniany cel, jest przeto przeciwny wszelkim stosunkom z rządem sowieckim poza najjaśniejszymi granicami, do których może być sprowadzona dyskusja o zawieszeniu broni między Polską i Rosją.

Ponieważ Rosja rządu narodowego nie posiada, a znajduje się w czasowej przemocy szajki zbrojników, przeto rząd Stanów Zjednoczonych uważa za niezgodne z lojalnością względem narodu rosyjskiego jakiegokolwiek ustalenie granic dawnego imperium rosyjskiego z wyjątkiem właściwej Finlandyi, etnograficznej Polski i państwa Armeńskiego. Dążenie tych narodów do nie zawisłości jest słuszne (każdy z nich został przemocą opanowany i uwolnienie ich od ucisku obcego panowania nie oznacza zamachu na terytorjalne prawa Rosji) i otrzymało sankcję publicznej opinii wszystkich narodów. Dla tego też rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi z dnia 15 października 1919 do Litewskiej Rady Narodowej odmówił uznania Litwy i innych państw Bałtyckich jako odrębnych narodów, niezawisłych od Rosji.

Rząd Stanów Zjednoczonych z zadol-

woleniem wdziałaby deklarację sprzymierzonych i stowarzyszonych państw, że nie naruszą i prawdziwe granice Rosji będą respektowane. Taką deklaracją stawia za górę za warunek cofnięcia wszystkich obecnych wojsk z terytoriów, objętych przez te granice i nie pozwoli się na żadne przekroczenie tak nakreślonej linii ze strony Polski, Finlandyi lub innego jakiegokolwiek państwa.

Tylko w ten sposób system bolszewicki może być pozbawiony swych fałszywych, jednakże skutecznych hasel, odwołujących się do patriotyzmu rosyjskiego.

Nota amerykańska skazuje na zagładę Litwy, Łotwy i Estonie, których los nie może nam być obojętny. Narody te zostały również przemocą opanowane przez Rosję i oderwały się od niej samorzutnie, ukonstytuowały się, mają własne rządy i wojsko i lepiej dzieje się im, niż w związku z Rosją. Cóż mają zrobić rządy i armie tych państw? unieść się i przyłączyć się do Rosji bolszewickiej, gdyż innej na razie nie ma, czy też czekać na powstanie prawdziwej Rosji i dopiero wówczas poddać się jej?

Polska ma wycofać swoje wojska poza „prawdziwą granicę Rosji i nie przekraczać tak nakreślonej linii”. Ależ właśnie do tego brak tej linii, bo nie można uważać za taką linię, oznaczoną w deklaracji paryskiej

J. SWITKOWSKI.

Na krańcach wiedzy.

12.

Czary średniowieczne.

Władza tajemna wszystkich czasów różniła dwa rodzaje magii, której symbolem była litera Y. Zgrubienie prawego ramienia litery oznaczało magię białą, zdobytą ćwiczeniem w Radża-jodze, zgrubienie ramienia lewego zaś magię czarną, osiągniętą w Hatha-jodze, czyli czarnoksiężstwo.

Wiadomo, że Hatha-joga służy celom samolubnym nozwija wszelkie władze cielesne i poddaje je zupełnie panowaniu woli człowieka; podbija nadto niektóre sily nadzmysłowe i istoty niewidzialne dla korzyści osobistej człowieka. Taki sam był cel praktyki czarnoksiężskiej w wiekach średnich, skąd magia ówczesna zawierała prócz nauki Hatha-jogi, mniej lub więcej zmieszkała omei, także zbiór przepisów, zaklęć i formuł kabałistycznych. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie posiadał nawet sily na całą Europę katedrę czarnoksiężską, liczącą słuchaczy między najoswiecenijszymi narodami ówczesnymi. Dowodzi to, że czarnoksiężstwo traktowano w tych czasach równie poważnie, jak Indowie traktują swe szkoły Hatha-jogi i klasztory Radża-joga.

Czarnoksiężnicy zatem byli to uczeni w powynych gałęziach nauki tajemnych, wyzyskujący swe wiadomości w celach praktycznych. Znali doskonale hipnotyzm i sug-

stye, nie obce im były niektóre zjawiska magnetyzmu zwierzęcego, posiadali wiadomości z medyumuizmu i spirytywizmu, umieli przyrządzać z roślin i minerałów napoje i maście o działaniach fizjologicznych dziś już nieznanymi, posługiwali się alchemią i astrologią i uzyskali nawet pewną biegłość w odcyfrowywaniu ksiąg kabały. Dzięki posiadaniu tylu wiadomości, nieznanymi nie znanych nie tylko ogółowi wieków średnich, ale i czasom nowożytnym, zdołali nierzeczywiście zapewnić sobie nie tylko podziw i postrach otoczenia; ale i szereg korzyści materialnych, niedostępnych dla człowieka zwykłego. Czy biegłość ich w alchemii dochodziła nierzeczywiście do wytwarzania złota i innych metalów, historia nie zdołała stwierdzić niezbicie; zachowała nam natomiast szereg notatek kronikarskich o unoszeniu się czarnoksiężników w powietrzu, zaklinaniu duchów ludzi zmarłych, rażeniu ludzi oddalonych chorobami i ranami, spostrzeganiu rzeczy ukrytych, odgadywaniu cudzych myśli i postępków, a nawet przewidywania zdarzeń przyszłych, które się następnie sprawdzały.

Jeżeli zatem czarnoksiężnicy byli klasą ludzi, których możnaby porównać do lekarzy nowoczesnych ze studiami medycznymi, to czarownice przedstawiały coś podobnego, jak dzisiejsi odczarowcy i znachorzy, leczący ziołami siebie tylko znanymi, zamałkami i amuletami. Cechą wspólną czarnoksiężnikom i czarownicom było rozwinięcie pewnych władz ukrytych organizmu ludzkiego, jak niższe staty jasnowidzenia, psychometrii i medyumuizmu; podczas gdy jednak czarnoksiężnicy zdobywali ten rozwój systematycznie, naukowo, czarownice

osiągały go dorywczo, samouctwem, wykorzystując przeważnie wrodzone zdolności medyuczne. Świadczą o tem np. średnio-wieczne próby ognia i wody, którym poddawano kobiety oskarżone o czarownictwo. Wiadomo z praktyki klinicznej czasów nowożytnych, że somnambulicy w pewnych fazach nabywają własność unoszenia się ciałem ponad powierzchnię wody, a w innych nieuszkodzalności w ogniu. Takie zdolności uzyskują w transie ciała niektórych medyów nowoczesnych ((Slade, Home). Skoro zatem domniemamy czarownicę rzeczono w wiekach średnich do wody, a ona nie tonęła w niej, lecz pływała na powierzchni jak korek mimo skrapowania rąk i nóg lub skoro przykładano jej do ciała żelazo rozpalone do czerwoności bez śladów uszkożenia skóry, to wiemy dziś, że taka „czarownica” nie była niczem innym, jak tylko tem, czem są medy dzisiejsze, tj. osoba obdarzona niektórymi osobliwymi własnościami fizjologicznymi, ale nie mająca nic wspólnego z dyablami i demonami.

Samouctwem lub objaśnieniami usłuchmi od innej, starszej czarownicy, zdobywała szereg wiadomości praktycznych o własnościach leczniczych, trujących lub oszołamiających pewnych ziół czy mieszanin, z których przyrządzała swoje maście i kadzidła, a kuł szatna, szczery lub urojony, był tylko cechą uboczną, nieistotną. Zaciekle w wiekach średnich tepienie czarownic sprawiło, że dziś raza ich, rasa medyów naturalnych, wyginęła niemal doszczętnie, i tu leży jedna z przyczyn, dla których wiadomości o własnościach medyucznych zyskujemy, tak skapo i z takimi utrudnieniami.

z dnia 9 grudnia 1919 r. Przypuśćmy jednak że koalicja z Ameryką na czele wykreśli od powiednia lnie i że Polska poddałaby się orzeczeniu koalicji. Kto zabezpieczy Polskę od zdradzieckiego ataku ze strony bolszewików, nie szanujących żadnych zobowiązań?

To są te wątpliwości i obawy, które wzbudza nota amerykańska pomimo swoich szlachetnych tendencji i najlepszych zamiarów.

W układach o rozem Polska musi domagać się znacznego przesunięcia linii demarkacyjnej na wschód od definitywnej granicy polsko - rosyjskiej i trzymać ją silnie zbrojną ręką aż do chwili powstania w Rosji takiego rządu, którego lojalność byłaby po za wszelką wątpliwością, a na to niestety trzeba będzie czekać jeszcze bardzo długo.

Inż. J. Jaskólski.

Co mówią jeńcy bolszewicy?

W szpitalu. — Z rozmaitych stron. — Tysiące mil. — Pobór przymusowy na terytoriach okupowanych. — Bez butów, bez mundurów! — „Reżim“ carski a sowiecki. — „Lepiej w polskiej niewoli, niż w waszym raj“.

(w) Tam, gdzie niedawno jeszcze na ławkach szkolnych zasiadali uczniowie, stoją dziś szeregi łóżek, a na nich leżą ranni żołnierze — niejeden może z tych, który w tejże klasie drżał przed „panem psorem“. Niema w tym szpitalu ciężko chorych, to też nastrój panuje pogodny, do czego niemało przyczyniają się Siostrzyczki, mające dla każdego z rannych uśmiech i dobre słowo, które nieraz bardziej niż lekarnstwo pokrzepia pacjenta.

— A przywieźli nam bolszewików! ożnamnia jeden z naszych lwowskich „Józków“, zawsze wszystko wiedzający i informujący.

— I, ciekawa rzecz, także wszarzel mru czy pogardliwie obok leżący ulan.

— Szkodła gadać z nimi, to żydowskie parobki! woła Warszawiak.

A obok Warszawliaka właśnie leży ranny w nogę bolszewik. Nieco dalej drugi, z wysoko podwiązana na aparacie ręka.

— Kalku jeszcze jest na drugiej sali obłajsta sympatyczna, młodzianka Siostra, która widocznie potrafiła sobie pozyskać widzę czynność swych rannych, gdyż witają ją serdecznie i nie pozwalają odejść z sali.

— Skąd jesteście? pytamy bolszewika.

— Ja z Symbirskiej gubernii.

— A wy?

— Z Połtawskiej. A tamten znowu z Ufimskiej. Ten z Permskiej. A ten na ostatnim łóżku z Sybiru.

— Ja z Wołyńskiej, odzywa się po polsku cichy głos.

Oglądamy się. O parę łóżek za nami leży młody chłopak, trzymający polską gazetę.

— Z Wołynia? Polak i bolszewik?

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

— Ja nie bolszewik! protestuje gorąco chory. Oni w lipcu przyszli do wsi naszej, za Starokonstantynowem i zaraz ogłosili: mobilizacja! Minie lat dziewięćście. Wzięli. Trzymali nas wszystkich rekrutów razem w mieście, potem do Zostawia przeprowadzili, musztry uczyli, a butów, mundurów i jeść nie dawali. A jak do Tarnopola nas przypędzili, to dali karabiny i powiedzieli, że już do boju pójdziemy, a kto ucieknie, to zaraz temu kula w łeb! Z naszej wsi to prawie trzysta chłopów, zabrał. Aż pod Lwowem to mnie ranił. Obie nogi przez strzelone.

— Dobrze ci tak, bolszewiku ty wszawyl! A trzeba to było tobie na Polskę iść, ty służył żydowski, odzywa się zapalczywy Warszawiak.

— Pod nahałką my szli, nie z dobrej woli... usprawiedliwia się chłop wołyński.

Brodający, zarosnięty żołnierz z Sybiru nie rozumie po polsku. Nie może porozumieć się z sąsiadami, ani im opowiedzieć żalostnej swej epopei. Wziął go jeszcze w marcu, przewieźli odrazu tysiące kilometrów do Krzemieńczuga, do koszar.

— Ano, spróbuj uciekać, powiedz mi jakiś komisarz i tak do domu nie wódcz, bo to tysiące wiorst od ciebie, a jak złapają dezertera, to bez litości rozstrzelają!

— Gnali nas bez mundurów, boso, jak wzięli od roli, opowiada znów żołnierz z Połtawskiej gubernii, w Tarnopolu dostaliśmy bucliki sznurowane, jak damskie, na papciowej podeszwie, po deszczu rozleciały się zaraz. A munduru nie dali. „Strzelac — powiedzieli — możesz i w swojej „rubaszce“. Zato we Lwowie wszystko dostaniesz“.

— Skarżycie się na waszą władzę, a jesteście przecie bolszewikiem?

— Ja bolszewik? Ano, tak mówią, tak nas nazywają. Ale ja już stary żołnierz, mam dwadzieścia cztery lat, jeszcze w carskim wojsku byłem a takich porządków nie widziałem. Jeść dają mało, pół funta (rosyjskiego) chleba na dzień i zupa z krupami. „Żoładek, mówią, rzecz ostatnia, pierwsze — to idea, to komunizm“. A komunizm u nich to taka, że tak co na roli zasiejesz i zbierzesz, to ci kazna (skarbn państwa) zabiera, nie nie pyta. Nie płaci nawet. „Zbiorcy, to rzecz wspólna, do podziału! mówią. I w niedzielę i w święta pracować trzeba, nie tak, jak dawniej. Tylko na swoje rewolucyjne święta robią obchody: koncerty, teatry. W Połtawie ich czerzywożalka rządzi i mówią dużo komisarzy żydowskich. Ale u nas na wsi, to niema komisarzy, tylko komisya przyjeżdża i ziarno zabiera. A ziemię to choć obiecał pomiędzy chłopów dzielić, to jeszcze nie podzielił. Nie, już carski „reżim“ był lepszy, bo pieniądze były i kupić

wszystko było można i pracować kiedy kto chciał. A teraz, harują rok cały, zabiorą ci wszystko, nie zapłacą nic. Jeszcze do wojska gnają. „Idź, mówią, znowu w Polsce chłop z niewoli!“

A chłopu temu to my widzieli, że lepiej tu, niż u nas, wtrąca bolszewik z Ufy. Ma wszystko i w mieście wszystko kupić może! A u nas chłopowi zabiorą — „dla robotnika trzeba, powiadają. Ja sam byłem robotnikiem, z głodu zdychałem, bo nic nie dawali. „W wojsku wszystko dostaniecie: i chleb i mięso i ubranie i buty, i co zarabiecie, wasze będzie“, mówili. Dużo robotników poszło do wojska. A teraz starszyny (oficerowie) z tyłu do nas strzelają, i te ich piaszywe „komisarzy“, co tylko krzyczą na meetingach, to wszystko na tyłach siedzi. „Bijcie się dobrze, mówili, a nawet ranny niech się dobieje, a do niewoli nie odda, bo Polacy to tak męczą jeńców, że powiedzieć trudno, że i Chińczyk u nas tak nie potrafi. Myśleliśmy, że to prawda. Aż we wsi, gdzie nocowaliśmy, już pod Lwowem, chłop jeden nam powiedział:!

— Durny, wy durny! Czego boicie się niewoli? O! mówię wam: lepsza u Polaków niewola, niż wasz bolszewicki raj z najami i chińskimi męczarniami!

— A zaraz na drugi dzień w bitwie zerwała mnie kula nogę i jestem w niewoli. Jeść dają dobrze, wszystko to samo, co i waszym rannym żołnierzom, siostry takie przydemne. Nie tak, jak waszym rannym i „plennym“ u nas, o, nie! Ja myślę, że komisarze nasi kłamią zawsze.

Związek ludowców żąda zwolnienia Sejmu -- ponieważ rząd organizuje propagandę zagr.

WARSZAWA. Związek ludowo narodowy zgłosił onegdaj do łaski marszałkowskiej wniosek o natychmiastowe zwolnienie posiedzeń Sejmu. Wniosek motywowany jest tem, że budżet państwa został wielokrotnie przekroczony, oraz, że jedynym czynnikiem rozstrzygającym w kweście prowadzenia wojny i zawierania pokoju jest Sejm. Marszałek Trampeczyński na razie oficjalnej odpowiedzi nie dał, zwołał natomiast na sobotę na godzinę 12 w południe posiedzenie konwencji senatorów, którzy sprawę rozstrzygną.

Stronnictwa są zdecydowane sprzeciwić się zwoływaniu posiedzeń Sejmu w obecnej chwili. Nawet P. P. S. i Narodowa partya robotnicza nie są skłonne do poparcia wniosku Z. L. N. Jeżeli żądanie Związ-

ku ludowo narodowego będzie miało na konwencyi senatorów większość za sobą, — wówczas marszałek sejmu sejm zwoła. — Jeden z przywódców konserwatywnej grupy sejmowej zauważył, że wniosek narodowej demokracji jest odpowiedzią na wczorajszą uchwałę R. O. P. która aprobowała projekt rozporządzenia dotyczący utworzenia polskiej propagandy zagranicznej. Ponieważ Związek ludowo-narodowy sprzeciwia się temu a R. O. O. powzięła dotyczącą uchwałę mimo protestu panów Skarbka, Dubanowicza i Trampczyńskiego, przeto encyklopedia postanowiła wytoczyć sprawę przed forum sejmowym. Czuje się bowiem głęboko rozczulona tem, że Daszyński powołał do propagandy zagranicznej osobistość zaangażowaną umiarkowane są zdania, że chwila obecna jest nieodpowiednia do wojny domowej i sprzeciwiają się zwołaniu Sejmu choćby nawet były zatem skrajna lewca i prawica, nadmienić należy, że utworzenie propagandy zagranicznej opiera się na ukladach, w myśl których socjaliści wzięli udział w gabinecie koalicyjnym i wyznaczili Daszyńskiego jako reprezentanta swego rządu. Daszyński obejmując swe stanowisko zastrzegł sobie powołanie do życia propagandy zagranicznej i ta obecnie powstaje.

W służbie Ojczyzny.

Komitet „Wszystko dla frontu“ organizuje wydające biblioteczki dla żołnierzy w polu i rannych w szpitalach. Wobec tego, że wiele wydawnictw jest wyczerpanych, a cena książek jest bardzo wysoka — zwraca się Związek „Wszystko dla frontu“ do ogółu z prośbą o dostarczenie odpowiednich książek. Prosimy o dzieła o pewnej wartości artystycznej lub naukowej i kompletne t. zn. bez brakujących poszczególnych tomów lub kartek. — Książki te zechcą oddać w składkę w lokalu „Wszystko dla frontu“, Lwów, pl. Akademicki 1, I p. w dni powszednie między godz. 5:30 a 7 popoł.

W niedzielę 29 bm. w sali „Sokoła-Macierzy“ ul. Zimorowicza odbędzie się wieczór humoru i śmiechu na cele „Wszystko dla frontu“.

Udział biorą: Noskowska, Zamorska, Górka, Stochelska, Dobrzański, Stanisłowski, Jaskowski, Neusser i inni.

W programie: pieśni, duety, tańce, monojęki, kuplety i farsa w 1 odsłonięciu.

W czasie przedstawienia przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni WP. Zaleskiego ul. Akademicka.

KOBIETY W SZEREGACH M. S. O.

W sali Sokoła Macierzy w dniu 25. bm. odbyło się Zgromadzenie Związku Urzędniczek państwowych przy udziale licznych uczestniczek. W prezydium zasiadały pp. Czechowa, Jabłońska, Skoczylasowa i Wierzbicka. Zagaiła obrady p. Marya Wierzbicka.

Następnie objęła referat p. Zofia Janikowska w sprawie zorganizowania służby w MSO. Wyjaśniwszy że zwycięstw nasze nie powinny kłaść tamy dalszemu organizowaniu się. Przeciwnie należy dołożyć usilnych starań celem powiększenia za

Zwycięska akcja polska w rejonie Brześćcia. - Ciężkie zmagania się pod Lwowem.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO, Warszawa, 27. sierpnia b. r.

FRONT POŁNOČNY: Sytuacja bez zmiany.

FRONT ŚRODKOWY: Zdobyć nasza na pograniczu pruskim w ciągu dnia 26. b. m. powiększyła się o 4 dział, 30 karabinów maszynowych, oraz znaczny zapas materiału wojennego.

Uprzedzając planowany przez nieprzyjaciela na dzień 25. b. m. atak na Brześć, oddziały III. dywizji Legionów dnia 25. bm. przeszły do energicznych działań zaczepnych. Główna kolumna nieprzyjacielska, zaskoczona na stacji Zabinka podczas wyładowywania, przez ogień na blizki dystans została zdziękowana.

Wzięto przeszło 650 jeńców, 11 oficerów liniowych, 2 oficerów sztabu gen., 12 karabinów maszynowych i 4 samochody ciężarowe. dowódca 57 dywizji sowieckiej i szef sztabu poległ.

FRONT POŁUDNIOWY: W rejonie na wschód od Lwowa ciężkie walki, które zwłaszcza pod Dziedziłowem dnia 26. b. m. dochodziły do wysokiego napięcia. W rejonie Bóbrki i Świrza odparto parokrotne zacięte ataki nieprzyjaciela pod Pohorylcami. Oddział 6 dywizji piechoty rozbił 27 p. p. sowieckiej. Wzięto 120 jeńców.

Wzdłuż Dniestru sytuacja bez zmiany.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich (Sztab Generalny).

* * *

Wydz. II. Sztabu D. O. G. informuje:

Lwów, dnia 27. sierpnia 1920, wieczór.

Na froncie nie zaszły żadne większe zmiany.

stępów w służbie dla drogiej Rzeczypospolitej dla ukochanego Grodu. Dalej zabierały żył p. Skoczyłasowa, oraz p. Demelówna gorąco apelując do wstępowania w szeregi M. S. O.

Po ozywionej dyskusji b. wiele uczestniczek zebranych z zapalem i ochotnie wpisało się na liście członków M. S. O.

OBYWATELSKI KOMITET WYKONAWCZY OBRONY PAŃSTWA WIE LWOWIE ul. Jagiellońska 1. 2, I. p. przyjmuje datki na cele związane z zaopatrzeniem armii ochotniczej opieką nad żołnierzem zdrowym i chorym i organizacją O. L. O. w dni pow. w godz. od 10 do 1 i od 4 do 6 popołudniu. W niedziele i święta od godziny 10 do 12.

AKTUALNA PIEŚŃ ŻOŁNIERSKA

KRWAWY CHRYZANTEMY.

Wkrąg polska jesień złotem skrzy...
żołnierskie serce dziwnie drży,
bo na śmiertelny bój idziemy,
lecz już bez złudnych marzeń, snów...
nas żegna dziś na drogę Lwów,
pod nogi sypiąc chryzantemy.

I w smutnych oczach łni się łza
bo przyjaźń ludzka dziwnie zła,
lecz sami w tany my pójdziemy,
na krwawą mękę i na znój!!
zwycięsko musim skończyć bój
swe skronie zdobiąc w chryzantemy!!

A kiedy padnie który z nas,
nad grobem pieśń zaszumi las...
...nasz trup tam będzie czekał niemy,
aż wy spełnicie zemsty ślub!!
więc idźcie nad nasz cichy grób
i rzućcie w pamięć chryzantemy!!

Wilhelm Wojtusiak
podchor. W. P.

Szaletstwa Niemców we Wrocławiu.

NAUEN. (PAT.). Radio. Prześladowania Niemców na Górnym Śląsku spowodowały zajścia we Wrocławiu, które niemieckie gazety wszystkich kierunków ostro potępiają i nad którymi ubolewają. Tysięczny tłum zdołał szturmować polski i francuski konsulat, oraz hotele, w których mieszkają oficerowie komisji międzysojuszniczej. Ze wszystkich tych gmachów wyrzucono akta na ulicę.

Wreszcie urządzono demonstrację przeciwko wschodnim żydom, którzy uciekli do Wrocławia.

WROCŁAW. (PAT) Wolff. Dziś przed południem na placu zamkowym odbyło się wielkie zgromadzenie, na którym przemawiali zbiegowcy z G. Śląska. Przebieg zgromadzenia był bardzo burzliwy. Wśród wielkiego wzburzenia, ktoś z tłumy zawołał „gdzie jest konsulat polski?“. Twierdzą, że powiedział to jakiś prowokator polski(?) Tłum ruszył przed hotel Monopol i zaczął tam groźne stanowisko w przypuszczeniu, że mieszkają tam oficerowie francuscy. Gdy się to okazało błędnem, tłum niedorośków ruszył przed konsulat polski i wdarł się do wnętrza i zniszczył urządzenie. Urzędnicy policyjni przydzielani do ochrony konsultatu okazali się za słabi dla wstrzymania naporu. Tłum ruszył następnie do innych hoteli, w których przypuszczał oficerów francuskich. Z hotelu Fürstenhaus, gdzie jest stacjonowana komisja koalicyjna, członkowie komisji uciekli do ogrodu. Tu z powodu rychłego wkrócenia policyi nie przyszło do gwałtów. Następnie tłum ruszył do konsultatu francuskiego, gdzie policya okazała się za słabą. Tłum poniszczył blura, a akta porzucił na ulicę. Jednemu oddziałowi pol

czy udało się ucałić skrytkę kasowa konsu-
latu i uchronić konsulat od dalszego znisz-
czenia. Wieczorem przyszło do nowych za-
burzeń, które częściowo przybrały chara-
kter wybitnie antysemicki. Tłum zaatakował
hotel Biały, gdzie mieszkali dwaj ży-
dzi ze wschodu. Do dalszych wykrócbzeń
nie przyszło. Spalowano także dom han-
dlowy Herbstfelda. Wieczorem zniszczono
francuska centrala samochodowa. Wydano
zarządzenia celem przywrócenia porządku.

Jak daleko dojść powinny woj- ska polskie?

Jak daleko dojść powinny wojska polskie.

PARYŻ. (PAT) (Havas) „Temps” zasta-
nawiając się nad temi, jakie będą wschodnie
granice Polski pisze: Rząd francuski pozos-
tałe wierny decyzjom rady najwyższej, za-
znacza jednak, że rada najwyższa nie o-
świadczyła, że przy odzyskiwaniu terenów
Polski mają się trzymać ściśle wymienionej
przez radę najwyższą linii oraz że w okoli-
cy Grodna i Brześcia przesunięcie tej linii na
wschód przyczyniłoby się w znacznej mie-
rze do zapewnienia bezpieczeństwa granic
polskich. Co do frontu, jakby mogła zająć ar-
mia polska w razie przedłużenia się wojny
zauważa „Temps”, że jedyną linią, na jakiej
mogłaby się utrzymać armia polska jest li-
nia, na której zatrzymały się armie niemie-
cka i austriacka. Byłoby jednak wskazane,
aby Polacy starali się nie narażać się na kon-
flikt z Litwą, do czego pragnęliby doprowa-
dzić bolszewicy. Nie należy iść w ten spo-
sób na rękę bolszewikom. „Temps” wyraża
przekonanie, że najżywniejsze interesa
polskie wymagają zupełnego porozumienia
się z rządem rosyjskim.

Wrzenie na Górnym Śląsku nie ustaje.

NAUEN. (PAT.). Radio. Na G. Śląsku
sytuacja bez zmiany. Ruch powstańczy roz-
szerza się coraz bardziej. Powszechnie pa-
nuje przekonanie, że G. Śląsk jest w prze-
dnie wypadków brzemennych w skutki. Jeżeli
komisja międzysojusznicza nie prze-
prowadzi rozbrojenia, można się spodziewać
strejku generalnego.

O armię rezerwową poznańską.

WARSZAWA. (PAT.). „Kuryer Por.”
podaje: Do Poznania udaje się w tych dniach
komisja, w skład której wchodzi: b. minister
spraw wewn. Wojciechowski, wicemarszałek
Sejmu Olszewski i gener. Gołogórski, celem
rozpatrzenia sprawy, związanej z tendencjami
separatystycznymi Poznańskiego, a mię-
dzy innymi sprawy utworzenia oddzielnej
armii rezerwowej.

Niepowodzenia bolszewików w Persyi.

POLDHU. (PAT.). Radio. Angielska
depesza oficjalna z Teheranu donosi, że
Reszt został bolszewikom odebrany przez
perską kawalerię, która uporczywie prowa-
dziła ofensywę, rozpoczętą tydzień temu. —
Bolszewicy wycofali się do Emzeli.

Doniosła mowa Sir Towera w Radzie Stanu w Gdańsku.

GDĄSK. (PAT) Na dzisiejszem posie-
dzeniu rady stanu wygłosił Tower dłuższe
przemówienie, w którym między innymi
oświadczył: angielski i włoski prezydent
ministrów omawiali w Lucernie kwestye
gdańską i oświadczyli, że ostatnie wypadki
w Gdańsku sprzeciwiają się stanowczo usta-
nowieniom traktatu pokojowego. Niepokoję
liczne są dowodem, że miasto Gdańsk nie
jest w stanie utrzymać spokoju i porządku.
Rezolucye konstytuanty w sprawie neutral-
ności Gdańska wywarły u mocarstw sprzy-
mierzonych zdziwienie i oburzenie. Miao-
sto Gdańsk nie jest jeszcze wolnym mia-
stem i absolutnie nie ma prawa mówić o neu-
tralności. Wszyscy Panowie wiedzą o tem,
że traktat pokojowy przyznaje Polsce spe-
cjalne prawa. Spodziewam się, że wkrótce
będzie można w Paryżu rozpocząć rokowa-
nia w sprawie konwencji z Polską. Czy pa-
nowie sądzicie, że po tem co się stało, mo-
carstwa sprzymierzone będą miały więk-
sze zaufanie do Gdańska? Czy panowie są-
dzicie, że da się pogodzić z traktatem po-
kojowym, że część ludności, choćby nawet
niewielka, czyni przeszkody w wysyłaniu
do Polski amunicji, pasażerów i reemigran-
tów? Doszliśmy dziś tak daleko, że mocar-
stwa sprzymierzone postanowiły matych-
miast, że klauzule art. 104 trakt. pokoj. do-

tyczące swobodnego utrzymania portu w
Gdańsku, mają być ściśle przeprowadzone,
a gdyby w tej kwestyi pojawiły się tru-
dności, przyjdą do Gdańska dalsze transpor-
ty wojsk zagarnicznych i okrętów wojen-
nych. Miałem już 15 bm. wyjechać do Pary-
ża, ale uczynię to dopiero wtedy, gdy wróci
tu porządek. Zapytywano mnie, czy mojem
zdanem, Gdańsk jest godny być wolnym
miastem. Co mam na to odpowiedzieć? Po-
lacy mają do Gdańska specjalne prawa,
które nie zostały dopełnione. Zrobiono wszy-
stko, aby uniemożliwić Polsce swobodne u-
żywanie portu. Już we Francyi podniesiono
przeciwko mnie zarzuty, że zanadto stoję
po stronie Gdańska i występuję przeciwko
Polsce. Moją polityką w Gdańsku było rzą-
dzić tu w spokoju, doznałem jednak wiel-
kiego rozczarowania. Wolność, którą obda-
rzyłem obywateli, zaufanie, które im okazy-
wałem zostały tak dalece nadużyte, że
Gdańsk nie uszanował nawet traktatu po-
kojowego ani układu z 22 kwietnia br., któ-
ry ja podpisałem. Jest to hańba dla Gdań-
ska. Mówicie panowie zawsze o 12.000 bez-
robotnych w Gdańsku, mimo to prawdopo-
dobnie będziemy musieli sprowadzić do
Gdańska żołnierzy i robotników, gdyż nie
zrobiliśmy tego, co jest obowiązkiem robo-
tników gdańskich.

Braterskie uczucia Węgier dla Polski. — Gratulacje dla Lwowa i Warszawy.

BUDAPESZT. (PAT). Na wczorajszem zebraniu municypalnego budapeszteńskiego
wydziału rady miejskiej, radny dr. Władysław Kazay z partji chrześcijańsko-komunalnej
zwrócił uwagę na świetne zwycięstwa polskie i podkreślił, że naród polski zawdzięcza je
swojemu trzeźwemu narodowemu konserwatyzmowi, patriotyzmowi i poszanowaniu trady-
cji. Mowca zaproponował wysłanie do burmistrzów Warszawy i Lwowa depeszy gratula-
cyjnej z powodu zwycięstw wojska polskiego. (Burzliwe oklaski). Imieniem mniejszość
przyłączył się do tej propozycji radny Józef Pakots, który wskazał, że zwycięstwo pol-
skie jest zwycięstwem kultury i oświaty, które mogą się rozwijać pomyślnie tylko na za-
sadach narodowych. (Huczne oklaski). Mowca czuje się szczęśliwym, że z tem zgodne są
wszystkie partje. Wniosek Kazay'a przyjęto jednomyślnie wśród entuzjastyczn. oklasków.

Sowiety cofają oficjalnie warunek o mi- licji robotniczej w Polsce.

WIEDEŃ. (PAT). Urzędowo podano, że odpowiedź rządu sowieków na notę Bal-
foura nadeszła wczoraj wieczorem do Londynu. Rząd sowieków oświadcza w tej nocie, że
powodowany życzeniem przywrócenia pokoju na całym świecie, gotów jest cofnąć waru-
nek, aby Polacy przygotowali broń i amunicję dla 200.000 robotników. Rząd sowieków
jest zdania, że w ten sposób spełnił życzenia rządów angielskiego i włoskiego.

Uznanie dla wojsk frontu pół- nocnego.

WARSZAWA (PAT). — Dowództwo
frontu półn. wydało odezwę do żołnierza
polskiego wychwalającego jego męstwo i
wyrażającą uznanie za wszystkie poniesione
trudy, za uratowanie honoru polskiej siły
zbrojnej i za uratowanie stolicy.

Delegaci bolsz. w Londynie za- chowywali się impertynencko.

WIEDEŃ (PAT). — Wedle doniesień
„Tempsa” zachowanie się delegacji bolsze-
wickiej wobec Lloyd George'a było wprost
bezwzględne i niegrzeczne ostatnimi czasy.

Poznańskie się budzi?

WARSZAWA (telef.) (k). Z Poznania donoszą: Deputacya narodowej partyi robotniczej i P. S. L. udała się do ministra b. dzielnicy pruskiej Kucharskiego i zażądała mianowanie na stanowisko podsekretarza stanu przy tem ministerstwie męża zaufania obu tych stronnictw. Równocześnie delegacya przedstawiła szereg zażaleń i postawiła żądanie pociągnięcia do odpowiedzialności winnych szerzonej w ostatnich czasach agitacyi przeciw Naczelnemu Wodzowi. — Jak wiadomo utworzoną została właśnie rządowa komisya złożona z b. ministra Wojciechowskiego, wicemarszałka Osieckiego i generała Gologórskiego, która wyjechała już do Poznania w celu rozpatrzenia spraw związanych z tendencyjnym separatyzmem Poznańskiego, między innymi co do oddziałów armii rezerwowej.

Co sądzi Kiereński o klęsce bolszewickiej?

WIEDEN (PAT). Z Londynu: Kiereński świadczył korespondentom prasy angielskiej, że bolszewizm w Rosyi znajduje się w przededniu zupełnej likwidacyi. Rząd sowieków nie zdola w ciągu zimy zorganizować nowej armii, a ponieważ władza Lenina i Trockiego opiera się jedynie na armii, zniszczenie tej armii przez Polaków oznacza równocześnie zniszczenie całego systemu bolszewickiego, choćby nawet Polacy nie ścigali dalej armii sowieckiej.

Radość polskiego Pomorza.

GRUDZIĄDZ (PAT). Gdy zwycięska nasza armia wyparła bolszewików ze wschodnich kresów Pomorza, entuzjazm i radość zapanowały wśród ludności. W ślad za armią naszą posuwa się propaganda polityczna narodowa, mająca na celu werbunek do armii ochotniczej. W dniach 24. i 25. b. m. odbyły się w Brodnicy i Działdowie wiece olbrzymie, które stały się wielką manifestacją narodową. Uchwalono wysłać telegramy do Naczelnika Państwa i generała Hallera.

Szlachetne metody Krzyżaków.

GDANSK (PAT). „Dziennik gdański” opisuje bardzo smutne położenie polskiej straży granicznej, która w liczbie około 2000 ludzi zmuszoną była schronić się przed najasdem bolszewickim do Prus wschodnich. Dziennik wskazuje na fakt, że żołnierze pruscy umyślnie namawiają internowanych do ucieczki, poczem strzelają do nich z tyłu. W ten sposób zabito jednego Polaka a 4 ciężko zraniono.

O pokój Anglii z Rosyą.

LONDYN. (PAT.). Reuter. Wobec tego, że rząd sowieków zawiadomił, iż zgadza się na cofnięcie warunków oo do utworzenia mitfyi w Polsce, komitet robotn. wezwał rząd angielski, by podał warunki pod jakimi gołów jest zawrzeć z Rosyą pokój. Podobne wezwanie wystosowano także do rządu sowieckiego z żądaniem podania warunków.

Wojna Rosyi z Francją?

PRAGA. (PAT). „Venkov” cytuje doniesienie prasy moskiewskiej, wadłe której na ostatnim posiedzeniu rządu sowieków większością głosów miano przyjąć wniosek wypowiedzenia wojny Francji. Wniosek motywowano udzieleniem pomocy przez Francję Polsce i Wranglowi.

„Sicherheitswehra” przestaje istnieć.

BYTOM. (PAT). W nocy z 25. na 26. bm. rozpoczęło się usuwanie Sicherheitswehry z G. Śląska. Usunięto ją najprędzej z Zabrzeża, a dziś w nocy ma ona być usunięta z Bytomia, Katowic, Gliwic i innych miast. Do końca b. m., w myśl życzenia komisji rządzącej, Sicherheitswehry nie będzie już na całym terenie plebiscytowym G. Śląska.

Cziczeryn grozi zerwaniem rokowań.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT). Kamienew zakomunikował rządowi angielskiemu telegram Cziczeryna, którym tenże donosi, że Polacy odrzucili bolszewickie warunki i wzdragają się przyjąć granicę, nakreśloną przez najwyższą radę. Cziczeryn wskazuje, że ociąganie się Polaków w przyjęciu najważniejszych warunków musi spowodować zerwanie rokowań.

Bolszewicy przygotowują się do ataku.

Reorganizacya armii czerwonej.

WARSZAWA. (PAT). Pisma donoszą z Brześcia Litewskiego: W organizacyi armii czerwonej przeprowadzono znaczne zmiany. Tworzy się grupa północna i południowa. Naczelne dowództwo nad obiema grupami ma objąć b. carski generał Kamienew, albo sam Bronstein—Trocki. Zdaniem oficerów bolszewickich, wziętych do niewoli, armia polska spotka się z poważnym oporem dopiero na linii Wilno—Lida—Baranowicze—Luniniec.

Nowa linia armii czerwonej.

BERLIN. (Telef.) „Presse Information” podaje: Armia sowiecka cofa się w rozluźnieniu — sztaby sowieckie zamierzają ustawić armię na linii Wilno—Kowel.

Bolszewicy gromadzą nowe siły.

WARSZAWA. (Telef.) Z kół wojskowych informują, że bolszewicy gromadzą nowe siły do ataku w rejonie od wschód od Brześcia Litewskiego i Białegostoku.

Foch do Polski.

PARYŻ (PAT). Marszałek Foch wystosował depesze gratulacyjną do generała Weyganda, w której prosi go, aby w jego imieniu złożył życzenia Naczelnaj komendzie Wojsk Polskich.

Spokój na Górnym Śląsku.

CIESZYN (telef.) (k). Pisma górnośląskie donoszą z daty 26. b. m., że w Katowicach panuje spokój. Strajk generalny odwołany i praca będzie podjęta we wszystkich kopalniach. Ton, w jakim pisze prasa niemiecka, nie wróży jednak pokoju.

Czesi zawsze ci sami.

NOWY TARG. (Telef.) (k) „Gazeta Podhalańska” donosi, że Czesi samowolnie posunęli graniczne znaki wytknięte przez komisje graniczne i w ten sposób chcą zabrać całą Babią Górę.

Wielkie zwycięstwo gen. Wrangla.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT). Ostatni komunikat Wrangla donosi, że na wybrzeżu morza Azowskiego wojska posuwają się w głąb Kubania. — W rejonie na wschód od Aleksandrowska zaatakował nieprzyjaciół Eichwald, został jednak odparty. W okolicy Cherzizowka został cały pułk sowiecki wzięty do niewoli. W okolicy Jekaterynostawia i na północ od Aleksandrowska wybuchło wielkie powstanie przeciw bolszewikom.

KONSTANTYNOPOL. (PAT.). Havaş. Wedle ostatniego sprawozdania wojsk. armii Wrangla, wojska jego obsadziły Rajewsk na połudn. wschód od Knapa i stacyę kolejową Tomaszewsk. Armia południowa odniosła wielkie zwycięstwo, biorąc wielu jeńców i obfity łup.

Irlandya żąda osobnego rządu.

WIEDEN. (PAT.). B. K. z Londynu. Na pokojowej konferencyi w Dublinie postanowiono zażądać dla Irlandyi utworzenia osobnego rządu w ramach angielskiego.

Rząd polski dziękuje armii. — R. O. P. dąży do pokoju.

WARSZAWA. (Telef.). (k) Wczoraj odbyło się posiedzenie ściślejszego komitetu ministrów z udziałem premiera Witosa, wicepremiera Daszyńskiego, ministra spraw wewnętrznych Skulskiego i ministra skarbu Grabskiego. Przedmiotem obrad była sprawa konferencji, jaka ma się odbyć w Brześciu z przewodniczącym delegacji polskiej podsekretarzem stanu Dąbskim.

Powzięte uchwały przedstawił rząd wieczorem na posiedzeniu R. O. P., które trwało od godz. 6-tej do 11-tej wieczorem i na któ-

ram postanowiono wystosować do wojsk polskich podziękowanie za bohaterki wysiłek, który przyniósł walne zwycięstwo i zabezpieczył niepodległość państwa polskiego.

Za względu na piętrzące się trudności komunikacyjne postanowiono żądać przeniesienia miejsca rekonesansu do Rygi.

R. O. P. podtrzymuje w całej pełni intencje pokojowe. Delegacja polska otrzymała ponowne wskazówki, aby dążyła do zawarcia pokoju, o ile tylko naturalnie sowieci zgodzą się na godziwe i sprawiedliwe warunki.

Porozumienie polsko-litewskie.

WARSZAWA. (Telef.). (k) R. O. P. rozstrząsa polityczną stronę wyniku konferencji polskiej pod rozkazem Naczelnego Wodza. Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha wysłał do Kowna mężów zaufania, którzy mają szukać porozumienia z rządem litewskim. Idzie o to, czy i na jakich warunkach rząd kowieński skłaniałby się do kooperacji

z Polską w celu zabezpieczenia obszarów Litwy historycznej przed bolszewizmem. Rząd kowieński dotąd nie był chętny do współdziałania. Dopiero wypadki ostatnie wywarły nań wpływ, a Anglia dąży do doprowadzenia Litwy do zrozumienia iż jeśli chce się ostać, musi się z Polską pogodzić.

Lenin grozi wojną światową.

WIEN. (Telef.). (k) Pisma wiedeńskie i berlińskie pełne są wiadomości o małych wiodkach po rozumieniu się delegacji rosyjskiej i polskiej w Mińsku oraz, że Rosja postanowiła spalić wszystkie mosty za sobą, że odwołała z Londynu Krassina i Kamieniewa i że świat cały stanął wobec sytuacji groźnej wybuchem wojny światowej, jak w roku 1914. Pisma te głoszą, że Lenin wydał proklamację, w której pisał, że rozpoczęła się wojna już

nie poszczególnych grup i państw, ale wojna światowa proletariatu z imperyalizmem. W tego rodzaju głosach niemieckich chodzi tylko o podtrzymanie fermentów, którym Niemcy mogliby w jakiś sposób wykreślić się od dochowania zobowiązań nałożonych na nie przez traktat wersalski, o czym w danej chwili nie mogą myśleć o kłesce bolszewików.

Francya i Holandya gratulują Polsce.

WIEN. (PAT.). Dnia 25 b. m. u polskiego w Wiedniu Szaroty zjawił się szef francuskiej misji wojsk. we Wiedniu gen. Hallier i złożył na jego ręce serdeczne gratulacje z powodu świetnych zwycięstw wojsk polskich. P. Szarota w odpowiedzi wyraził gorące podziękowanie Francji z powodu wielkich jej zasług w zwycięstwie polskiem. Następnie był u p. Szaroty poseł holenderski Jonkeer de Weede i złożył mu gratulacje z powodu zwycięstw polskich.

Co się dzieje z jeńcami bolszewickimi w Prusiech?

WARSZAWA. (Telef.). (k) Jeńcy rosyjscy wzięci do niewoli pod Grajewem zeznają, że spędzili po kilka dni w Prusiech wschodnich, gdzie ich żywiono bardzo dobrze, dano im dobre obuwie i odstawiono do granicy polskiej.

Żołnierze czerwoni są odsyłani do obozu koncentracyjnego w Eiku, a stamtąd oddawani przez Niemców do Wilna. W szeregach armii czerwonej szerzy się tyfus i czerwonka.

Co mówi Trocki o kłeszkach bolszewickich.

WARSZAWA. (Telef.). (k) Na zgromadzeniach komunistów w Moskwie Trocki

releując o wydarzeniach, przypisał kłeskę armii czerwonej fałszywym relacjom bolszewickich agitatorów w Polsce a także zdradzie b. carskich oficerów, szczególnie atak na Warszawę odbył się — zdaniem jego — bez wszelkiego przygotowania. Zapowiada on, że armia czerwona za 2 miesiące potrafi naprawić sytuację. (Ten długi termin świadczy wymownie o intencjach pokojowych bolszewików. Przyp. Red.).

Armia bolszewicka po ataku na Warszawę.

LONDYN. (Telef.). (k) Prasa tutejsza stwierdza, że na Warszawę działało 21 dywizji rosyjskich, z tego 6 zostało zupełnie zniszczonych, 8 straciło połowę swego stanu, a 7 znajduje się w panicznym odwrocie.

Kamieniew --- na front.

WIEN. (PAT.). B. K. z Londynu. Kamieniew, który oczekuje odpowiedzi swego rządu na notę Balfoura, odjedzie potem do Rosji, gdzie ma objąć, jako wyższy komisarz stanowisko na froncie.

Groźba Francji wobec rządu sowieckiego.

WIEN. (PAT.) B. K. z Paryża. Milerand wystosował do rządu sowieckiego następującą depeszę: Do komisarzy ludowych w Moskwie. Przypominając do wiadomości oświad-

czenie państw złożone wobec Nansena, że państwo zgodzicie się na propozycję rządu francuskiego jak najrychlejszej wymiany jeńców francuskich za jeńców rosyjskich. Jeżeli do dnia 1 października br. będzie choćby jeden tylko Francuz wbrew swojej woli zatrzymany na terytorium rosyjskim, wówczas będzie zmuszony przy pomocy floty francuskiej stwarzyć takie gwarancje bezpieczeństwa w Rosji południowej, jakie okazały się bezwzględnie konieczne.

Bolszewicy cofają się z pod Bóbrki i Mikołajowa.

Wydział II. Sztabu D. O. G. informuje 28 sierpnia w południe. Nieprzyjaciel atakował wsie Połonica i Bogdanówka. Ataki odparto.

W rejonie Bóbrki nieprzyjaciel wycofuje się w kierunku wschodnim, w rejonie Mikołajowa w kierunku południowo-wschodnim na Żydaczów.

Cofanie się nieprzyjaciela ma być spowodowane brakiem amunicji.

Na innych odcinkach sytuacja bez zmiany.

Od Wydawnictwa „Wiek Nowy”.

Z powodu podrożenia wszystkich artykułów, związanych z wydawnictwem dziennika, jak papier, koszt druku itp. — począwszy od poniedziałku 30. bm. podnosimy cenę za egzemplarz „Wiek Nowy”

na 3 (trzy) marki

Cena przeniemywania miesięcznej wynosi 60 marek.

Objętość pisma zostaje powiększona do 16 stron dziennie.

Kronika bieżąca.

Dziś Augustyna.
Jutro Śc. Jana Chr.
Pojutrze Róży.
Wschód słońca o g. 5.10. Zachód o g. 6.52

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:
Sobota 28 sierpnia „Pomysł panny Francuski” komedia w 4 aktach.
Niedziela 29 sierpnia „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace” opera.
Poniedziałek 30. sierpnia „Noc w Wenecji” operetka w 3 aktach.

TEATR WODEWILOWY (frontowy M. O. A. O.) ul. Ossolińskich 10. Dziś: „Nie dajmy się” reż. H. Zbierzchowski i operetka w 2 aktach „Zwaryowane podwórko”.

„CHOCHLIK W COLOSSEUM”. Zupełnie nowy program: Dwie zabawne farsy „Dorożkarz w załotach” i „Idyota”; nowozaażangowane Biroskop. Bilety u Gabriela. Łazdów 3.

BRONIA LWOWA W KRAKOWIE! Dziennik krakowski publikują następujące pismo: Zprawy mieszkalców Lwowa i wschodniej Małopolski na zebranie celem obmyślenia środków pomocy dla ludności Lwowa, które odbędzie się w sali Rady powiatowej w Krakowie w niedzielę przedpołudniem. Pod odezwą podpisaną są: Artur Zaręba Cielecki, Włodzimierz Godlewski, Adam Konopka, August Łoziński, Jerzy Michałski, Stefan Moysa, Stanisław Niezabitowski, Leon Pniński, Kazimierz Przybysławski, Albin Ryski, Stanisław Starzyński. (Pismo to jest niezmiernie charakterystyczne, chociażby z tego względu, że dowiadujemy się z niego o liście tych, którzy opuścili swój posterunek w chwilowo zagrożonym Lwowie, udając się w bezpieczne miejsce na zachód. Przep. Red.)

WIELKA KOALICJA WOBEC MALEJ KOALICJI. Jak donosi korespondent „Nr. Fr. Presse” powstanie tak zwanej małej koalicji a zwłaszcza przynajmniej zaczepno odpornej pomiędzy Czecho-Słowacy a Jugosławia i Rumunią wywołano w kołach aliantów, zwłaszcza w Anglii i Francji wielkie niezadowolenie a nawet oburzenie. Francja i Anglia nie mają wprawdzie najmniejszego zamiaru mieszać się do spraw wewnętrznych tych krajów, ale jeśli się zważy, że państwa te są tworamami entente, musi w ich polityce zagranicznej panować pewne uzgodnienie z celami entente.

SP. ADAM PRAZMOSKI. Dnia 20. bm. zmarł w Krakowie profesor Uniw. Jagiellońskiego dr. Ad. Prądmowski. Zmarły urodził się dnia 25. października 1853 w Siedlcach w pow. pilzneńskim w Galicyi, szkołę średnią ukończył w Przemyślu, zaś w r. 1876 wyższą szkołę rolniczą w Dublanach. Po odbyciu studiów uniwersyteckich w Lipsku, otrzymał tam stopień doktora filozofii. W latach 1881 i 1882 odbywał podróże naukowe, następnie zajmował kolejno stanowiska nauczyciela botaniki rolniczej w Czernichowie i asystenta przy katedrze botaniki w Dublanach. S. p. Prądmowski od r. 1903 do 1919 był dyrektorem Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie. Na Studium roln. Uniw. Jagiellońskiego wykładał mikrobiologię i uprawę roślin po ś. p. prof. E. Janczewskim. Od roku 1903 ś. p. prof. Prądmowski był członkiem korespondentem Akademii Umiejętności.

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. ZYGMUNTA KOROSIENSKIEGO odbędzie się jako w rocznicę śmierci msza św. w kościele OO. Bernardynów w poniedziałek 30. bm. o godz. 8 rano.

(j) **MANEWRY JESIENNE** odbywały zdaje się w nocy z czwartku na piątek oddziały M. S. O. w okolicach stryjskiego parku, gdyż nocy tej w tej części miasta dały się słyszeć głośno salwy karabinowe. O ile zaś nie były to manewry lecz walka, chętnie pragnęlibyśmy się coś dowiedzieć o jej powodzie, przebiegu i wyniku. Sami jesteśmy w stanie podać obrazek niedoszłej cprawda bitwy M. S. O. onegdaj przy pięciu Maryakim. Oto na widok wracającego w nocy ze służby jednego z cenzorów rozwinęła M. S. O. tuż obok banku hipotecznego „szwarcimnie”, następnie otoczono go mierząc dokoła w pierś najeżonymi bagnietami. Oto czony przelaski się nie tyle bagnietów ile karabinów, z którymi, jak wiadomo, znaczna część M. S. O. nie umi się obchodzić. Może więc dla wprawy zarządza się owe nocne manewry.

POŻEGNANIE GEN. WEYGANDA. Od generała Weyganda nadeszło do Naczelnika Państwa pismo następującej treści: Panie Marszałku. Pościg za nieprzyjacielem zatrzymując Pana zdala od Warszawy, nie pozwolił mi się pożegnać z Panem po raz ostatni. Żałuję tego gorąco, gdyż chciałem Panu podziękować za okazanie mi zaufania w okresie przesilenia, które tak chlubnie zostało rozwiązane zwycięstwem. Chciałem również Panu wyrazić osobistą moją wdzięczność za nadanie mi przez Pana wysokie odznaczenie. Z dumą będę nosił krzyż Virtuti militari. Odznaczenie to byłoby dla mnie

jeszcze cenniejszem, gdyby okoliczności pozwoliły mi otrzymać je z własnych rąk Wodza, którego dowództwo dało wojskom polskim zwycięstwo. Racz Pan, Panie Marszałku, przyjąć wyrazy czci i hołdu. Podp. Weygand.

O KOŚCIÓL NARODOWY W POLSCE. Jak donoszą z Warszawy ksiądz Franciszek Hodur, biskup polskiego narodowego kościoła w Ameryce w towarzystwie księdza Grochocińskiego, proboszcza tego kościoła, bawi od dwóch tygodni w Polsce. Przyjechawszy do Warszawy przybyli do gmachu sejmowego i zetknęli się z przedstawicielami stronnictwa ludowego. Obaj informowali się o nastroskach polskiego ludu wiejskiego co do problemów religijnych, społecznych i narodowo politycznych nie kryjąc się z zamiarem rozpoczęcia w Polsce akcji, mającej na celu stworzenie w Polsce kościoła narodowego, w chwili powrotu normalnych stosunków.

ZBLIŻENIE WĘGERSKO-RUMUŃSKIE. „Neue Fr. Presse” donosi z Paryża: zbliżenie węgiersko-rumuńskie, które przyszło do skutku z inicjatywy Rumunii a pod kierownictwem Francji, ocenia prasa paryska bardzo przychylnie, podnosząc zasługi Francji. Koła dyplomatyczne przypisują temu zbliżeniu wielką wagę i widzą w niem sukces francuskiej polityki wschodniej.

ZAWIESZENIE „KURYERA POZNAŃSKIEGO.” Rozporządzeniem z dnia 26. bm. wydawnictwo Kuryera poznańskiego zostało zawieszono na 3 dni z powodu nieprzedłożenia art. o treści wojskowej do cenzury.

POCIĄG LWÓW-SAMBOR. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 28. sierpnia br. wznowia się na szlaku Lwów-Sambor ruch pociągów osobowego Nr. 2115 (odjazd ze Lwowa 22:30) a od 29. sierpnia br. ruch pociągu Nr. 2112 (przyjazd do Lwowa 7:00).

ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH urządzi w niedzielę dnia 29. bm. o godzinie w pół do 4 popołudniu Divertissement baletowy i balet w 1 akcie „Wesele w Ojcowie”. Wystąpią w baletcie pp. Burkacka, Łozińska, Pałszewska, oraz zespół baletowy, w części koncertowej zaś pp. Green-Skazowa i Łowczyńska. Akompaniamentu i skawie podjęła się p. Marya Kozłowska. Poza tem weźmie w przedstawieniu udział p. Janusz Kozłowski i orkiestra teatralna pod barutą p. Słonkowskiego. Cenny dramat. Czysty dochód przeznaczony na cele Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej.

POMOC DLA DOTKNIĘTYCH WOJNA ROLNIKÓW. (Pat) Z inicjatywy i pod przewodnictwem prez. m. p. Włosa odbyło się 27. bm. w prezydium rady ministrów posiedzenie w sprawie pomocy dla rolnictwa. W konferencji wzięli udział ministrowie rolnictwa, kolei, skarbu oraz Spr. Wewn. i wojsk. i przedstawiciel Nacz. Dowództwa. Uchwalono pomoc przedewszystkiem dla rolników na tych ziemiach, przez które przewalili się najazd bolszewicki, gdzie zabrano ludność konie, wozy i narzędzia rolnicze, oraz o dostarczenie żyta na zasiew tym okolicom, które go nie mają.

OFIARNOŚĆ OBYWATELI POMORSKICH. (Pat) Wskutek odezwy Okręgowego Inspektoratu armii ochotniczej mnożą się ofiary ziemi deklarowane przez obywateli polskich na urządzenie koni dla ochotników. Tadeusz Bogdański z Mysiat ofiarował na ten cel 200 morgów, a Ludwik Gniewosz z Pożar 40 morgów.

NIESLYCHANE STANOWISKO CZECH WOBEC SZKOLNICTWA POLSKIEGO. (Pat) Dziełszy dziennik cieszyński donosi: W tych dniach wiceprezes czeskiej rady szkolnej dr. Baron wobec nauczycieli polskich, którzy zwrócili się do niego, wyraził się następująco: O tem, żeby na etat był przyjęci wszyscy nauczyciele polscy, nie ma mowy. Sprawa każdego będzie traktowana indywidualnie. Ci którzy w czasie plebiscytowym angażowali się politycznie, nie będą przyjęci. Zresztą jest ich za wiele, a tyłu nie będzie potrzeba. Już dziś okazuje się, że szkół polskich jest za wiele. W Porębie np.

będzie szkoła zniszczona, gdyż zgłosiło się do niej tylko 2 uczniów a prawdopodobnie stanie się to i w innych miejscowościach, gdyż jak wykazują zapisy, rodzice przenoszą dzieci ze szkół polskich do czeskich. Już dziś mogę powiedzieć, że do 3 lat nie będzie ani jednej szkoły polskiej w republice czeskiej. Dziennik cieszyński zauważa: Tak więc programem najwyższego dyktarza szkolnego jest, żeby dla 20-000 ludności polskiej nie było ani jednej szkoły polskiej. Do takiego programu nie przyznał by się nawet najzagorzalszy hakatysta.

DZIENNIKARZE WOLNI OD REJESTRACJI. P. minister wojny przesłał na ręce gubernatora wojskowego Warszawy gen. Minkiewicza następujące pismo:

Do kategorii zwolnionych od rejestracji w myśl rozporządzenia z dnia 17 sierpnia br. p. minister spraw wojskowych polecił zaliczyć członków syndykatu dziennikarzy warszawskich oraz członków klubu sprawodawców parlamentarnych, o ile wykazają się legitymacjami wydanymi przez syndykat dziennikarzy warszawskich.

(Zapewne i we Lwowie wydane będzie podobne rozporządzenie. — Przep. Red.)

Bolszewicy przed sądem doraźnym. Przed sądem doraźnym w Siedlcach stanęło 14-stu członków rewolucyjnego komitetu, który miał całą władzę w swych rękach w czasie pobytu bolszewików. 6-ciu członków tego komitetu zostało już straconych.

Strejk i sabotaż w świetle karnej procedury bolszewickiej. Do Warszawy donoszą z Petersburga, że konferencja sędziów sowieckich postanowiła wypracować nową procedurę prawną, według której strejk i sabotaż będą karane, jako najcięższe zbrodnie przeciw państwu, w ten sam sposób, jak zdrada stanu i szpiegostwo.

(j) **STRACIŁA REKĘ PRZY MLOCARNI.** Do szpitala powszechnego we Lwowie przywieziono Annę Dobroszańską z Hrebeniec pow. Żółkiew, której młocarnia urwała lewą dłoń.

(j) **KRONIKA WYPADKÓW.** P. Marya Bler nacka zam. przy ul. Piekarskiej 34 złamała lewą rękę. — Na rogatce Żółkiewskiej upadł Józef Meller i złamał przytem lewą nogę. — W ul. Janowskiej pośliznął się na pestce Michał Kalmus a upadłszy doznał wstrząsu mózgu. Wszystkich opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(j) **KRONIKA KRADZIEŻY.** Po kilkudniowym spoczynku złodzieje lwowscy zabrali się na nowo do roboty. Wczoraj okradzeni zostali: Karol Gärtler, majster blacharski, ul. Dominikańska 4, któremu „gość” ukradł zarzątkę wart. 4000 marek. — Maryja Keller Kochanowskiego 3 skradziono z mieszkania srebro stołowe wart. 6000 marek. — Kazi- mierzowi Padakowi, Rybacka 3 ze strychu bieliznę wart. 25-000 marek. — Ingberowi Schm., Stoneczna 11 a. — towary galanteryjne wart. 20.000 marek.

(j) **WLAZŁ MIU W DROGĘ.** Rajmundo Junak z zawodu złodziej, szedł najsposobniej w świetle ul. Żółkiewskiej gdzie spotkał go insp. pol. Mulik. Zamast się przywitać jak ze „starym znajomym”, p. M. od razu przystąpił do rewidowania kieszeni Junaka. Tu znalazł wszystko czego złodziejowi potrzeba, a więc wytrychy, długi i klucze i to mu wystarczyło by Junaka oddać do aresztu, mimo że ten „jeszcze” nie nie ukradł.

(j) **ECHA KRADZIEŻY U P. WOJEWÓDKI.** Przed 4 tygodniami późnej nocy nieznaną złodzieje dostali się do mieszkania p. Wojewódki przy ul. Kunikowej 2. skradli ukradli biżuterię wart. 30.000 marek. Sprawców kradzieży przytrzymał ajenci pol. Bro-mirski i Kukiz w narożnej ruderni przy ul. Głowickiego. Są nimi: Stanisław Kłojar lat 12. Tadeusz Jaworowski lat 17 i Kaz. Wargal lat 15. Aresztowani przyznali się do tej kradzieży. Cały łup sprzedał za 900 marek Anastazy Skulski przy ul. Ormiańskiej 29. Skulskiego aresztowano dwa zegarki złote odzyskano, za resztą czyni policja poszukiwania.

KRONIKA SPORTOWA.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE w Antwerpii odbywają się — niestety — bez udziału Polski.

Polska czekać musi do następnej Olimpiady, a tymczasem należałoby wyteńczyć wszystkie siły, by na następnych Igrzyskach mogła już Polska godnie stanąć.

Z ważniejszych dotychczasowych wyników podajemy:

Rzut oszczepem: Myrrha (Finiandia) 65.78 m. Skok w wyż z rozbiegiem: London (Ameryka) 1'936 m. 1; Müller (Ameryka) 1'90 m. 2; Ekoland (Szwecya) 1'90 m. 3; Whaffer (Ameryka) 1'90 m. 4

Bieg 5000 m.: Guglemond (Francya) 14 m. 55 s. 1. Hurmy (Finiandia) 20 m. z tyłu 2; Kosmentany (Szwecya) 3.

Bieg 800 m.: Hill (Anglia) 1 m. 53 s. 1; Heppy (Ameryka) 1 m. 53²/₁₀ s. 2, Rudd (póln. Afryka) 3.

Przebieganie 1/4 mi: Anglia 1, Ameryka 2, Holandia 3, Włochy 4.

Bieg 1500 m.: Hill (Anglia) 4 m. 01²/₁₀ s.

W sprawie O. L. O.

Otrzymałmy następującą odezwę:

OBYWATELE!

Na rozkaz Dowództwa Okręgu Generalnego objąłem Dowództwo O. L. O. w czasie, gdy nieprzyjaciel całą siłą parł na Lwów. Pragnienie zabezpieczenia kresowej stolicy i troska o jej ocalenie górowały wówczas nad wszystkim.

W owych ciężkich chwilach spełnili Obywatele zgrupowani w O. L. O. nałożony na nich obowiązek — dali nowy dowód silnego poczucia odpowiedzialności, a nie zawadzając w potrzebie, wypełnili społeczeństwo otuchą i ufnością w zwycięstwo naszej sprawy.

Dziś, gdy watahy nieprzyjacielskie znajdują się w odwrocie, zadania Dowództwa O. L. O. rozszerzają się na cały obszar D. O. G. Lwów. Powiatowe organizacje O. L. O. z bronią w ręku stawały obok żołnierza, by bronić całości Rzeczypospolitej. Obecnie potrzeba chwili wkłada na nas nie mniej ważne zadania. Bohaterski żołnierz wypędza wroga z ziemi naszej! O. L. O. powołana jest do współpracy z żołnierzem i pomagania mu w ciężkim zmaganiu się z wrogiem. Nie będą mogły zbłąkać bandy wroga, niepokoić i trwożyć spokojnych mieszkańców, gdyż czuwać będzie O. L. O.

Znajdzie pomoc walną żołnierz, gdy ustrzeżone zostaną obiekty państwowe, gdy istnieje będzie dobra służba bezpieczeństwa i utrzymanym będzie ład i porządek.

Nebezpieczeństwo jeszcze nie minęło — bezwzględnie konieczne są hart i dalsze wytrwanie. Z bronią u nogi trwać musimy do chwili, gdy wróci w normalne tory; dlatego wzywam O. L. O. i wszystkie organizacje w skład jej wchodzące a to: M. S. O., tak Lwowska, jak i prowincjonalne, — Związki Strzelecki, Harcerza i Egzekutywe Akademicką do dalszego ścisłego spełnienia przyjętych obowiązków.

Kto zaś z obywateli nie rozumiejąc powagi chwili nie wystąpił dotąd jeszcze w szereg O. L. O. — niech uczyni to natychmiast, niedługo już bowiem zażąda od nas

W KINOTEATRACH MARYSIENKA I KOPERNIK

KSIEGA ŁEZ

wyświetlają obecnie prześliczny 5 akt. dramat p. t.

Akcja żywa — pełna emocji. Reżyseria i gra aktorów znakomita. — 204-7

społeczeństwo zdania sprawy ze spełnienia, czy zaniechania obowiązku!

Niechaj nam nie kierują żadne inne względy, prócz myśli o dobru Ojczyzny!

Włk Sulimski m. p., Kapitan i Dowódca O. L. O. przy DOG. Lwów.

† Sp. dr. Adam Pogonowski, podporucznik 37 pp. W. P., obrońca Lwowa i kresów wschodnich, znany i powszechnie szanowany w szerokich kołach naszego miasta, — zginął śmiercią bohaterską, trafiony kulą bolszewicką w pierś pod Ostoją koło Siedlec 9. bm., przeżywszy lat 33. Niezwykła to była dusza! Mimo oficjalnej niezdatności do służby wojskowej z powodu zbytnej tuszy i krótkowzroczności, mimo, że nigdy w wojsku nie służył, śpieszył ten, na pozór epikurejczyk i elegant — na pomoc zagrożonemu Lwowowi, wdziwając szary mundur prostego żołnierza i oto z karabinem na ramieniu, okurzonego i strudzonego, widzimy go na ulicach naszego miasta 22. listopada 1918 r. Przedtem bronił jeszcze Przemyśla na Zasanu. Po odbiciu Lwowa nie spoczywa ani na chwilę śp. Pogonowski. Bierze udział w dalszych walkach pod Sądową Wisznia, dosługuje się stopnia kaprała, a potem odbywa całą kampanię kresową aż po Sławutę, służąc w 37 pp. — Gdy nastąpiły chwile spokojniejsze, rzuca karabin i wraca do dawnych zajęć cywilnych, do pracy adwokackiej i do uciążliwej literatury. W lipcu br. zaskoczyła go wojna w Warszawie, jako podporucznika w dziale ustawodawczym Min. Spr. Wojsk. Nie namyślając się ani chwili, opuszcza stanowisko, na którym czekał go niebawem wysoki awans i świetna karyera i śpieszy do dawnego swego pułku, na front. Tu pada w smutnych dniach polskiego odwrotu, nie doczekawszy świetnych naszych zwycięstw i pogromu najeźdźcy pod Warszawą.

Śp. zmarły odznaczony był Gwiazdą Przemyśla z mieczami, Krzyżem Obrony Lwowa i Orłętami. Prawdziwy szlachcic polski, nie z imienia tylko, ale z ducha, odznaczał się zawsze nadzwyczajną odwagą i mężstwem w boju, nie wiedział, co to kompromis ze samym sobą. — Dusza szlachetna i subtelna, prawdziwy esteta, witalny w życiu i poczuciach swoich, był śp. Adam Pogonowski „po cichu“ literatem i poetą, — utwory jego, wierszem i prozą, rzadko drukowane, np. tomik pt. „Nastroje“, świadczą o niepospolitym talencie, o poczuciu piękna i wielkim darze obserwacyjnym. Ostatnią może z jego nowel p. t. „Echa górskie“, drukowaliśmy niedawno w fejetonie naszego piśma. W spuściznie swojej zostawił śp. Adam z pewnością niejedną rzecz wartościową i godną pamięci. W szerokich kołach swoich przyjaciół, kolegów i znajomych, tych, co go bliżej znali, wniknęli naprawdę w głąb jego duszy, spędzili z nim niejedną miłą chwilę, — pozostawia śp. Adam Pogonow

ski, bohaterski oficer Rzpltej, głęboki żal i drogą pamięć. Zgon jego dotyka boleśnie rodziców, zamieszkałych we Lwowie, siostrę, znaną lekarzkę i brata Jerzego, profesora gmnazjalnego.

Krakowscy bundowcy uwięzieni.

Z Krakowa donoszą nam: We wtorek Izba Radnych sądu karnego w Krakowie uchwala wypuścić na wolną stopę 11 członków Bundu, aresztowanych pod zarzutem należenia do trzeciej międzynarodówki. Prokurator wniosł jednak protest przeciw tej uchwale do sądu najwyższego, wobec czego aż do rozstrzygnięcia pozostali aresztowani nadal w więzieniu sądu okręgowego przy ul. Poleskiej.

NADESLANE.

Tutki i bibutki cygaretowe

„NIL“

najprzedniejszej jakości WSZĘDZIE DO NABYCIA!!!

Fabryka Tow. Akc. Lwów, Zielona 20. 15618

Ktokolwiek znalazłby miejsce pobytu Pani Stanisławy Tysszkowskiej z Chlebowic świrskich raczy łaskawie donieść firmie L. Hoszowski, Lwów, Akademicka 3. 20369

W pierwszorzędnej szkole tańców

Henryki Brysiowej rozpoczyna się kurs tańców. Wpisy

przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul. Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudniu. 20408

Sensacyjne oszustwo w Krakowie.

Z Krakowa donoszą nam: Do policyi krakowskiej doniosła przed kilku dniami właścicielka hotelu „Stamara“ w Zakopanem p. Budziszewska, że niejaki Józef Przyłucki przybył do niej niedawno i przedstawiając się jako inżynier miał odrestaurować hotel. Tytułem zapłaty pobral na ten cel 50.000 marek. Długi czas zwlekał, a gdy p. Budziszewska zachorowała, inżynier objął zarząd hotelu wspólnie z niejaką Janiną Weinfeld, rzekomo swoją żoną. Po kilku tygodniach „inżynier“ zabrawszy cały zysk kasowy w kwocie 1.200.000 marek polskich ułomnił się. Jak później śledztwo wykazało znalazł się po ucieczce w Poznaniu, gdzie zapoznawczy się z p. Ignacem Ma-

ceckim przedstawił mu się jako hr. Czesław Kowalski i zaproponował mu jakieś kupno w Zakopanem. Obaj udali się do Zakopanego. W drodze „hrabia“ wyludził od p. Małeckiego 20.000 i w Trzebinii znikł. P. Małecki doniósł o tem policyi i agenci krakowscy rozpoczęli natychmiast śledztwo, z którego okazało się, że oszust wyjechał do Żywca z swą drugą żoną Heleną Bornstein. Na ślad natrafiono później w Kryniczy, a potem w Wleśnej i tam go nareszcie aresztowano razem z ową drugą żoną. Okazało się, że był zameldowany w Wleśnej jako hrabia dr. Czesław Wierusz Kowalski. Znajdziono przy nim bluzetkę, bieliznę i gotówkę wartości przeszło 1 miliona marek. Pod eskortą przywieziono oszusta do Krakowa. Był on już, jak się okazało ślęgany za liczne oszustwa popełnione pod różnymi nazwiskami.

Szpieg kobieta.

(—) Przed paru tygodniami umarła w jednym ze sanatoryjów New Yorku w 43 roku życia osoba, która uchodziła za jednego z najsprytniejszych i najniebezpieczniejszych szpiegów niemieckich.

Zmarła, nazwiskiem Marya Kretschman de Victorica była córką pruskiego generała i krewną ex-cesarza. Od najmłodszych lat odznaczała się wielką inteligencją. Można ją nazwać szpiegiem z powołania, od wczesnej bowiem młodości oddawała się temu zajęciu; aby być swobodniejszą rozwiodła się po kilku latach dość szczęśliwego pożycia małżeńskiego z baronem Kretschmanem i przydzielona do niemieckiej tajnej policyi rozwinęła pożyteczną dla swego państwa działalność.

W czasie wojny poślubiła Argentyńczyka Józefa de Victorica jedynie w tym celu — jak sama zeznała — aby uzyskać, jako żona Amerykanina paszport do Ameryki. Dzięki swoim zdolnościom i stosunkom robiła więcej niż zwykły szpieg; nie tylko zbierała informacje dla swego państwa, ale też nawiązywała daleko idące polityczne intryki. W rękach jej leżały ogromne kapitały, przesyłane do Ameryki przez rząd niemiecki. Kiedy ją wreszcie zdolano zaaresztować okazało się, że praca

jej dobiegała do końca wskutek daleko posuniętej gruźlicy. Umieszczono ją w sanatorium w New Yorku pod ścisłym nadzorem policyi, która jej nawet na toż samobójstwem nie szczydziła przestuchiwania i śledztw.

Czego potrzeba żołnierzom?

Na ulicach miast rozdają tu i tam smakołyki, papierosy i wszelkie jadlo żołnierzom, a rozdają najczęściej bezkrytycznie, marnując drogi pokarm, którego jest tak mało dla rzeczywistych naszych obrońców. Żołnierz nie w mieście, lecz na przodowych pozycjach znosi głód i chłód wieczorów, tam jedzą go wazy, a w gębie brak mu ulubionego papierosa.

Wszystek zasiłek żywnościowy i wszelki wysiłek społeczeństwa niech idzie tylko dla żołnierza frontowego.

Organizacje społeczne i ludzie czynu, skupiając się w celu zasilania frontu, spieszcie winni osobiście, z wszelkimi zebranymi ofiarami na front.

Dążyć należy wszelkimi możliwymi sposobami, przy użyciu czy podwód, czy pociągów, by dostać się na front i tam z żołnierzem przeżyć kilka chwil, aby odczuć jego potrzeby i umiejętnie je zaspokoić.

Kromka chleba z tłuszczem to najlepszy posiłek dla żołnierza frontowego, smakować mu to będzie lepiej — niż cukierki lub różne inne tego rodzaju smakołyki, które go pragną karmić nasze niewiasty. Pożądane są papierosy. Prócz tego konieczne są bandaże, jodyna, china, aspiryna, krople lnozdemowa, proszki przeciw dezynteryi, krople miętowe etc.

Najglówniejszą rzeczą jest zwalczanie brudu i tępienie wszów. Wiesz roznosi zarazę, męczy żołnierza. Zwalczając brud można przez umożliwienie żołnierzowi częstego zmieniania bielizny.

Posłańców z niezbędnym jadem a lekarstwem i bielizną żołnierz frontowy będzie błogosławił. Przewijając żołnierzowi rany, bandażując mu odparzone nogi i zasilając go w niezbędny pokarm — uczyni się go ustawicznie zdolnym do boju, a więc pożytecznym żołnierzem. Niech jednak jadą na front osoby starsze nie panienki, nie zalotne panie — niech jadą siwi ojcowie, siwe matki, którym zuchwały żołnierz nie rzuci słowa karczemnego. Panie i panienki! Straszna jest ta brudna koszula żołnierza, odwiedźcie ją z frontu do pralni, której musi udzielić szpital czy też inna instytucja społeczna, z pralni już czystą rozbierzcie szybko pomiędzy siebie, aby ją wylatać, pozszywać i znów całą jutro wieść na front. Wierząc Panie i panny — zyskacie większą cześć i sławę, nie marnując swą duszę w obcowaniu wśród okopów pozycji przodowych.

W miastach, na wszystkich rogatkach lub dworcach winne być wielkimi literami ogłoszone dokładne adresy kantyn i jadłodajni dla żołnierzy. W nich kupować, czy darmo dostawać jadlo winni tylko ci żołnierze, którzy przedstawiają postawionemu u wejścia członkowi kantyn karty legitymacyjne i dowód podróży, oznaczony najbliższą datą, jako że faktycznie są żołnierzami wysłanymi, a nie łazikami. Każdego łazika należy przepędzać jak złego psa. Jeżeli chory ma szpital, a jeżeli tchórz, lub co gorsza łazik grabieżca — kula mu prędkiej, niż pokarm.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA



Jeszcze tylko dziś i jutro dramat w 5-ciu aktach pod tytuł.

UROCZY URWISZ

ze słynną włoską pięknością **PINA MENICHELLI** w tytułowej roli.
Nadto dobrowolne uzupełnienie programu.

Przedstawienia dla P. T. Publiczności cywilnej odbywają się od czwartku do niedzieli włącznie. 20402

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynacja od 8-9 i od 12-8
20143

AKUSZERKA z Warszawy
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando
ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 20270

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjal. **dr. FRISCH**
ulica Wałowa L. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 19022

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8-10, 12-1 i 3-6 — Lwów, Kopernika 12
20144

Położna Petulska przyjmie panie
na czas słabości za dyskrecją i poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka, ulica Gródecka 26, I. piętro, ganek na lewo. 20297

WOLNE POSADY

STARSZEGO chłopca tapicerskiego poszukuje się.
Zgłoszenia do „Wieku Nowego“, pod M. T. K. x

SLUŻĄCA do wszystkiego posiadająca książeczkę służbową i dłuższe świadectwa poszukiwana u adwokata dr. Alojzego Krausa pl. Maryacki 7 nad kłosem Uciecha. 20289

BEJONIARZE DO WYROBU RUR znajdują korzystne zajęcie Bracia Mund Sykstuska. 20258

PANIENKI I DZIEWCZYNIKI potrzebne do pracowni sukien ul. Lyczakowska 1-15 — Biłgowska. 20045

POKOJOWA do zakładu dentystycznego potrzebna ul. Kochanowskiego 16, zgłosić się od 9 do 10 rano. 20309

WARSZTAT mechaniczny. Lwów. Piekarska 17 poszukuje chłopca do nauki. 80350

„ADELA“ Pasat Mikolaszna poszukuje zdolnego pomocnika fotografa i inteligentnej panny do biura. 20354

BIURO pośrednictwa. Lwów, Sykstuska 16 poleca służbę dworską, nauczycielki, boni, służbę restauracyjną, kwiaciarnianą, dziewczęta do wszystkich, chłopców, dozorczyń, dozorców. 20360

MALŻENSTWO gospodarskie rozumiejące się na roli, sadze i przy krowach z dobrymi świadectwami znaleźć miejsce u p. Stromengera w Lwowie Legionów 5. II. p. Między 10 a 1 zastąpić można słońce piernik. 20115

CHŁOPCA do nauki organizmistrzostwa przyjmie Hase, wyrób organów, harmonium Piaskowa 9. 20174

POMOCNIK handlowy zdolny bufetowiec wojski z wojska zostanie zaraz przyjęty. Kąfka, Lwów, Krakowska 11. 20338

POSZUKUJE SIĘ MIELNIKA żonatego do młynarstwa gospodarczego w okolicy Lwowa na dobrych warunkach. Świadectwa dobre wymagane. Zgłoszenia do „Wieku Nowego“. 20370

PANIENKĘ do 2 dziewczątek 6 i 9 letniej na popołudnie pod korzystnymi warunkami poszukuje się Friedrichów 8, drzwi 7, godziny 3 i 4. 20244

NAUKA

PROFESOR muzyki i dzieła lekcyi gry na skrzypcach i fortepianie tanio. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „Skrzypki”. 20099

NOWICKI Pańska 16, kurs tanców rozpoczyna 2 września. 20079

UCZE języka franc. niemieckiego i gry na fortepianie. Bema 10 parter. 20102

INSTITUTRICE FRANCAISE DONNE DES LECONS. 12—1 ET 6—7 EXCEPTE DEMANDE CHMIELOWSKIEGO Nr. 9 I. p. 20281

AKADEMIK poszukuje lekcyi w miejscie. Zgłoszenia do Adm. Wiek „Akademik”. 20260

MALŻEŃSTWA

WIDOWIEC bezdziałny urzędnik lat 38 z gotówką 60.000 mk. ożeni się z przystojną panną lub bezdziałną wdówką. Posag skromny wymagany. — Administracja „Wiek Nowego” pod „A. A. 100”. 20312

MŁODY, PRYZYSTOJNY właściciel rentownego zakładu przemysłowego, oraz innego nadzwyczaj lukratywnego interesu we Lwowie postanowił wreszcie zerwać z nieznośnym kawalerskim życiem, — ożeni się natychmiast z panną lub wdową. Wymagania jego są następujące: nie bardzo przystojna, ale sympatyczna, inteligentna, skromna, obojętnie czy posażna. Na przeszłość kandydatki jest wyrozumiały. Zgłoszenia listowne z fotografiami najlepiej osobiste: Jagiellońska 24, „Warsztat Ślusarski” w podwórzu. 20247

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO peki kluczy na kółku z falcuszkami w worek lub w środek między ul. Zygmuntowską a Hetmańską. Zwrot za wynagrodzeniem w Administracji. 20398.

ZGUBIONO obrączkę ślubną z napisem Maryja 17/2 znalazca zechce oddać łaskawie za wynagrodzeniem 300 marek. adres Lwów ul. Trzeciego Maja 8, Starostwo u ofic. Ewidencyjnego. 20385

ROZMAITE

EMIL URICH
Lwów, Trzeciego Maja 7. poleca swoją Szkołę pisania na maszynie rozmaitych systemów. Wpisy codziennie. Zakład przepisowywania pism Szapirografy, rolki do tychże oraz maszyny hektograficzne 20425
już nadeszły!!!

OSOBA STARA, INTELIGENTNA, CHORA — PROSI SERC LITOŚCIWYCH O POMOC — GDYŻ POZOSTAJE OBECNIE W OKROPNEM POŁOŻENIU. WANDA MILEROWICZ. ULICA ŚW. ANTONIEGO L. 7, W SUTERENACH (x)

POTRZEBUJE na hipotekę 40.000 marek. Zgłoszenia do adwokata dra Korytki, Lwów, Lyczakowska 3. 20336

PRAKTYCZNA akuszerka poleca się i udziela porad pod dyktando. „S. G.” Leona Sapiehy 85. 20366

RZEZBIARZ w drzewie przyjmuje do wykonania wszelkie roboty w zakresie wchodzące. Niemcewicza 5, boczna Bema. 20380

WAŻNE! Nowo otworzona fabryka odnawia na najnowsze fasony męskie damskie i dziecięce kapelusze. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ulica Kościełna 5, mezzanin. Józef Künberg. 20377

ROBOTY PLECZKOWE oddam na sztuki. „Technicum” Lwów, Jabłonowskich 2. 20375

POSZUKUJE SPÓLNIKĄ (niefachowca) do istniejącej fabryki przetworów spożywczych z kapitałem 150 do 200 tysięcy marek. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „Fabryka”. 20428

REKAWICZNIK i bandażyści przyjmują wszelkie w zakres wchodzące roboty jakoteż gorszy wyroby skórzane i galanterijne naprawia szybko i starannie. Kołnierze męskie wyrabia z danej materii. Piłst Kleparowska 8. 20419

TANIO dobrze przerabia meble, materace tapicer z Kłowa Głęboka 27 mieszkanie 3, Kwęciński. 20416

SZYCIE białej bielizny naprawę tańsze oraz naprawę pończoch skarpetek przyjmuje po umiarkowanych cenach. Adres pod Administracją. 20410

BACZNOŚĆ. Zamienie każdą ilość węgla za prowiant mebli lub odzież, Sadownicka 26, Winiarki. 20403

MIESZKANIA I SKLEPY

ZA ODSTAPIENIE pokoju i kuchni w pobliżu głównego dworca dom 5 osobników węg. Zgłoszenia „Kolejarz” Adm. Wiek. 20429

POKÓJ łyż i kuchnię (elektryka) odstąpię pod warunkiem odkupienia urzędnika wraz z fortepianem. Zgłoszenia do Wiek Nowego pod „Nestor”. 20424

POKÓJ kuchnia do odnawiania sprzedam z maszyny drukarskiej i kuchnię Sykstuska 1. 31 mechanicz. 20420.

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią umeblowane z oświetleniem lub bez z elektryką dla jednej osoby w pobliżu Techniki. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod „Kraków”. 20396.

ZAMIENIE 4 pokoje kuchnia łazienka komfort śródmieście za 1 lub 2 pokoje kuchnia. Dla Bezet do Administracji Wiek. 20395

POKÓJ kuchnia umeblowane do wynajęcia zaraz Bonifratrów 12. I. piętro drzwi prawo. 20387.

ZAWIAD. P. AN. ZABRODZKIEGO, że pokój (Sematorska 5. I.) zajęto wojsko, 100 M. DO ZWIROTU. 20172.

POSZUKUJE się 2 frontowych pokoi z przedpokojem łazienka, z osobnym wejściem, wykłnietem urządzeniem z całym odpowiednim utrzymaniem i obsługą w śródmieściu dla dwójki osób za każdą cenę. Wiadomość „Hotel Austria”, pokój nr. 4 od 2 do 4. 20351

TRZY SĄCI drzewa dam za wskazanie i wynajęcie mieszkania 2 do 4 pokoi z kuchnią, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia „Składnica Odrodzenie” (Omach Dyrekcji Skarbu Hetmańska. 20341

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią komfort ul. Zofii na mniejsze w śródmieściu. Namieśtnictwo Departament XIV Nowakowski. 20278

POSZUKUJE SIĘ mieszkań z 2 pokojami i kuchnią; ewentualnie odkupię urządzenie. Pośrednictwo wynagrodzę pieniędźmi albo prowizjami. Schindler, Kurkowa 5. 20185

SKLEP frontowy w śródmieściu z urządzeniem do odstąpienia. Oferty „Sklep frontowy” „Wiek”. 20330

POSZUKUJE 2 do 3 pokoi z kuchnią łazienkami i komfortem za odstąpienie prowiantu, zgłoszenia do Administracji pod B. D. 27. 20430

3000 marek nawet więcej dam odstępnego za 2—3 pokoje, kuchnia komfort w pobliżu miasta. Magazyn obuwia Halka 15 podwórze. 20222

WYNAJME lokal na sklep przy głównej ulicy za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia do administracji Wiek pod „LOKAL”. 20308

WYSOKIE WYNAGRODZENIE względnie odstępnego ofiaruje bezdzietna zamożna rodzina (3 osoby) za wynajęcie mieszkania z 2 do 4 pokoi i kuchni warunki pełny komfort. Wysokość czynszu obojętna. Listy proszę adresować: Okazie. łowi rocznej karty tramwajowej Nr. 212 Lwów I. poste restante. 20085

4 DO 6 POKOI Z KUCHNIĄ w śródmieściu poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę. Kadlec, Bielewskiego 3, boczna Chorażczyzny. 20205

WOLNE POSADY.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia **technika** z dobrymi praktycznymi i teoretycznymi wiadomościami, biegłego rysownika i konstruktora, doświadczonego w budowie maszyn, w elektrotechnice i w budownictwie. Uwzględni się tylko ubiegających się rutynowanych, z długoletnią praktyką. Oferty z odpisami świadectw i dokładnym życiorysem przesyłać należy do Administracji pod „Technik”. 18784

KLUCZNIKA GOSPODYNI starsza z praktyką potrzebna zaraz na wieś. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „Kluczniczka 35” za okazaniem kwitru. 20872

POSZUKUJE posługaczki. Wiadomość dr. Lewandowski pl. Halki 7. II. p. 20426

DOZORCZYNI do kamienicy ze sprzątaniami 3-ch pokoi i kuchni poszukuje natychmiast. Zgłoszenia Krasieckich 15, I. p. kancelarya adwokacka. 20405.

SLUZACA do wszystkiego umiejąca gotować przy mnie Sykstuska 42 I. p. lewo. 20423.

ZDOLNEGO robotnika szewskiego przyjmie pracownią obuwia J. Karpiaka ul. Kopcowa 4. 20415

POSZUKUJE służącą do wszystkiego prócz gotowania zgłoszenia mleczarnia Kopernika 28. 20413.

SALON Mód Sperglowej pl. Smolki poszukuje uzdolnionych panien w modniarstwie. 20400

POSZUKUJE osobę inteligentną do towarzystwa dziewczynki 8 letniej wymagane język francuski i muzyka. Zgłaszać się Tomaszewska Akademia 4 Magazyn Mód. 20399.

POSZUKIWANA lepsza służąca do wszystkiego. Zgłoszenia Kraszewskiego 17. II piętro na prawo między 3 a 5. 20394

POTRZEBNA panna fachowa do gości zaraz. Restauracja Czernieckiego, Podwale 9. 20355

KUPNO I SPRZEDAŻ.**Referat Prasy i Propagandy**

przy 18783

Okr. Inspekt. Armii Ochotniczej

Kupi zaraz wózek

jedno, lub dwuzaprężny (jedno, lub dwukonny). Zgłoszenia przyjmuje Sekcja administracyjna od godziny 9—13 i od 15 i pół do 19. — ulica Akademicka 5, I p.

UWAGA. Nawet doszczętnie zniszczoną garderobę męską damską, bieliznę obuwie portyery firanki, przedmioty gospodarskie kupuję pod wskazany pocztą lub pozostawiony u dozorca adres natychmiast przychodzą Sztrak Rynek 7 dla Braumana. Anons ten zachować. 20263

BECZKI na kapusie sprzedaje bednarz Jakób Różycki za Żółkiewską rogatką. 20274

DOMEK lub willę o 4 do 5 ubikacjach z ogrodem kupię zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Domek”. 20195

FORTEPIAN, MASZYNE DO SZYCIA nożną i ręczną sprzedam w bardzo dobrym stanie. Dawniej hotel francuski III p. drzwi 65 od 4 do 6. 20104

DO SPRZEDANIA ubranie z surowego jedwabiu na wysokiego średnio tęgłego mężczyznę, kołdra poduszka, prześcieradła itd. Kubaj 3, I. piętro na lewo. 19564

ANTYKI, wszelkie meble i inne przedmioty kupuję za gotówkę, płacę najlepiej. Jaroszewski, handel starożytności, Lwów, Romanowicza 9. 20209

MEBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty kupię Hnatyszyn Małeckiego 4. 20134

OBRACZKI ŚLUBNE oraz biżuterię sprzedaje najtaniej S. ALTHOLZ zegarmistrz pasaż Hausmana 5. — Przyjmuje także w zamian nawet połamane złoto i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i starannie. 20276

BACZNOŚĆ! Potaniały spodnie i pryczezy cena 400 marek, eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe z najlepszej materii zagranicznej bardzo tanio wszystkie w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuje do 24 godz. Heller, Żółkiewska 74. III. oficyny. II. p. 20100

SPRZEDAM PÓŁ REALNOŚCI W NAJLEPSZYM POŁOŻENIU. WIADOMOŚĆ: PAULINÓW 10A. 20356

KUPIĘ, czarne ubranie żakietowe lub marynarkowe z przedwojennej materii tylko od prywatnych. Łaskawe podanie adresu do Administracji Wiekku pod w najlepszym stanie. 20389

OKAZJA! Sprzedam materię na płaszcz, buciki Nr. 42, skrzydce z futerkiem, frak z kamizelką i cylinder, obrazy olejne (oryginały: Pstraka; Manastyrskiego. Obsta), książki różnej treści (polskie, ukraińskie, rosyjskie i niemieckie). Zgłoszenia: Kurkowa 10 II. p. (Skład pocztówek). 20411.

KUPIĘ ubranie palto kurtkę lub dam węgiew 50 centarów i makę białą 50 kilo. Zgłoszenia listownie do administracji Wiekku „Prowant”. 20406.

SPRZEDAM wannę cynkową nową lakierowaną ewentualnie zamienię za prągi lub wózek dziecinny w dobrym stanie ul. Łyczakowska Nr. 5. (dozorca wskaze). 20407

ŁODOWNIA pokojowa, otomana, łóżko składane, materace włosienne, kołdry, lustra, kilimy, dywan „Smyrna”, garnitur sajonowy do sprzedania. Chorażczyzna 29, parter. 20357

KUPIĘ lub wydzierżawię realność pod Lwowem, dom mieszkalny, budynek gospodarczy i kilka morgów pola. Zgłoszenia: Krasńskiego 24. 20321

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Wałacki Zimorowicza 6, piętro. 20334

WÓZ na 2 konie sprzedam. Wiadomość: Wałowa 23 II p. od 12 do 3. 20331

PALTO męskie nowe zimowe sprzedam ul. Józefa 6 parter lewy, od 4 do 7. 20328

MAM kilka realności do sprzedania w Kleparowie. Wiadomość: Bronisław Kerody za pocztą. 20316

UPRZĄŻ fiaker w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Kopernika 4 u portyera. 20313

MEBLE z 2 pokoi i kuchni i dwie beczki na kapusie zaraz sprzedam. Wiadomość w Administracji. 20376

SPRZEDAM większą ilość drzewa. Wiadomość Miłkołaja 11 a między 5 a 8. 20431

KUPIĘ łóżeczko dziecięce dobrze utrzymane. Zgłoszenia Głęboka I. p. na prawo. 20422

SPRZEDAM szafę starą, stół okrągły i nocną szafkę. Oglądać od 2 do 4 Wincentego Pola 3. I. p. na lewo. 20421

SPRZEDAM zaraz 6 m. ładnej materii na kostium Łackiego 2, II. p. na lewo. 20418.

OKAZYJNIE do sprzedania meble Marcina 4. 20414

SPRZEDAM płaszcz wełniany jasny, modny i zupełnie nowy pl. Jura 8 parter lewy od 2 do 4. 20397.

POSAZ POSZUKUJA

MŁODY inteligentny uchodząca ukończony gimnazjum poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość ul. Grunwaldzka 10. II. p. prosto, schodów. 20417

ZAWODOWA kucharka poszukuje posady od 1. września zgłoszenia Lwów, ul. Błonna 10. u ZJ. Kowalskiej. 20412

MŁODA inteligentna panna obejmie samodzielną zarząd domem w zamożnym domu chętnie na prowincji. Zgłoszenia L. L. Administracja Wiekku Nowego, 20401

WERKMISTRZ dział techniczny maszynowy wojskowy od wojska z egzaminami szkoły przemysłowej, techniki Midwolda, kursów wojskowych, reflektuje na posadę zastępcy większej firmy technicznej. Wiadomość pod H. G. w Administracji Wiekku Nowego. 20391

AKADEMIK superambitrowany poszukuje odpowiedniej posady lub lekcyj na wsł. Zgłoszenia do Administracji Kr. 20390

DO ZARZĄDU domem lub posadę dochodzącej przyjmę. Zgłoszenia „Skromne wymagania” do Administracji. 20055

CUKIERSZTUBOWIEC (karmelarz) poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiekku pod „Cukiernik”. 20307

INTELIJENTNA POLKA poszukuje posady (zarząd domu przy dzieciach, szyć potrafi także) najchętniej na wyjazd. „Konieczność” Administracja (X)

OSOBA inteligentna z praktyką handlową i biurową, znająca się na blokowaniu, poszukuje posady natychmiast do biura lub kasy. Na żądanie świadectwa lub referencye. Wiadomość Wiekku Nowy pod „H. M.” 20154

DENTYSTA Polak z okolic ewakuowanych poszukuje posady asystenta (operatywa), na żądanie posiada własne urządzenie. Zgłoszenia do Adm. „Wiekku” pod „Dentysta”. 20192

MEŻCZYZNA inteligentny młody, który przez wiele lat pracował w zawodzie drzewnym (tartak, skład materiałów budowlanych itd.) posiada dobre świadectwa poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Praca” do Administracji „Wiekku”. 20367

PANNA pisząca biegle na maszynie szuka posady. „Ada” — „Wiek Nowy”. 20374

EGZ. SZOFER z długoletnimi świadectwami lat 43 poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia pod „Zdolny” do „Wiekku”. 20353

ROZMAITE.**OSTRZEŻENIE!**

Przestrzegam przed nabywaniem farbki która pomimo ładnego wyglądu nie odpowiada celowi, gdyż wcale nie barwi wapna. Jedynie zaś dobrą i wydatną dostarcza z marką ochronną

„KURA”
Fabryka farb i ultramaryny
Ch. Perlmutter
Lwów, ulica Słoneczna 1. 26.
15668

WYNAJME konia do drobnych przewozów. Wiadomość z grzeczności w biurze fabr. „Zdrowie” ul. Zdrowie Nr. 9. 20138

NA SEZON ZIMOWY. Świeży wybór kapeluszy damskich jakoteż wszelkie przeróbki aksamentne je dwubne welurowe i filcowe do przefasonowania i odprasowania wykonuje w najkrótszym czasie. Magazyn mód J. Jasińskiej ul. Kopernika 14. 20139

WARSZAWSKI MASAŻ twarzy i biustu tylko w „Kosmo” Miłkołaja 7. 20019

PANÓW powracających z niewoli rosyjskiej proszę o udzielenie informacji o dr. Janie Kochu por. 10 pp. austr. przebywającym ostatnio w Semipalajyńsku Syberya. Za udzielenie dokładnych informacji listownych lub osobistych WYNAJAGRO DZENIE W TYTONIU Sworakowskiej. Piekarska 10. II. p. Lwów. 20234

KTOBY miał jaką wiadomość o por. STANISŁAWIE GRAYBNERZE, który wyjechał ze Lwowa w czerwcu br. z 38 pp. w kierunku Mińska, zechce ją podać matce jego Emmie Graybnerowej u pp. Hiemerlingów we Lwowie, ul. Zybkiewicza 52. 20311